



OBLACKIE ECHO

Czasopismo parafii Św. Józefa w Gorzowie Wlkp.

nr (114) 242

BO E NARODZENIE 2016r.



A Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas. (J 1, 14)



„Tak” jak Maryja

Ka de „tak” powiedziane Bogu daje początek historii zbawienia dla nas i dla innych, nauczał w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP Ojciec wiaty Franciszek.

W rozważaniu przed modlitwą „Anioł Pański” na placu św. Piotra w Watykanie Papież zwracał uwagę, że Maryja jest nazywana „pełną łaski”, bo jest jedyną istotą bez grzechu, niepokalaną. Wskazywał, że „tak” Maryi w chwili zwiastowania otworzyło Bogu drogę. – Jest to najważniejsze „tak” w historii, pokorne „tak”, które obala naznaczone pychą „nie”, wierne „tak” lecz ce nieposłuszeństwo – mówił Ojciec wiaty.

Zauważył, że takie w życiu każdego z nas jest historia zbawienia, na którą składają się „tak” i „nie” wobec Boga. – Czasami jednak jesteście my biegłymi w „tak” powiedzianym jedynie w połowie: jesteście my dobrzy w udawaniu, że dobrze nie rozumiemy, co chciałby Bóg, a co sugeruje nam sumienie. Jesteście my również chytry i aby nie powiedzieć Bogu wprost i wyraźnie „nie”, mówimy „nie mogę”, „nie dzisiaj, ale jutro”; „jutro będzie lepszy, będzie się więcej modlił, uczyni dobro”. Jednakże w ten sposób zamykamy bramy dla dobra, a zło wykorzystuje w nas ten brakujące „tak” – przestrzegali Franciszek.

Ka de „TAK” powiedziane Bogu daje początek historii zbawienia dla nas i dla innych. Drodzy Parafianie, jako Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, w tym rocznicowym siódmym roku kalendarzowym, dziękujemy za wypowiedziane Bogu 200 lat temu słowo „TAK”. Dziękujemy, że Bóg dał nam szansę uczestniczyć w Jego dziele. Dziękujemy, że mamy ten przywilej mieć za Patronkę osobę, która swoim osobistym „TAK” pomaga prowadzić nas samych i innych do zbawienia.

W tym szczególnym ROKU MARYJNYM, w 100. rocznicę objawień Fatimskich, pragniemy wpatrywać się w osobę Maryi. Nasz założyciel św. Eugeniusz pisał o Niej tak: „Jesteście my poświęceni Bogu pod znakiem Maryi, której imię będzie od teraz nazwą naszego Zgromadzenia. To nazwę nadał nam sam Kościół. Przyjmijmy ją ze czcią, miłości i wdzięcznością. Poznajmy naszą godność i nie przynosimy nigdy wstydu naszej Matce... Przed wszystkim musimy się odnowić w nabożeństwie do Niepokalanej, aby stać się godnymi Jej oblatami”. (18.02.1826 r.)

Wyczytamy z okazji święta Bożego Narodzenia codziennych tych małych i dużych „TAK” wypowiedzianych Bogu i Maryi. Czasami to słowo „TAK” wypowiedziane Bogu musi dojrzewać w nas poprzez różne doświadczenia, jakie niesie ze sobą życie. Pragniemy wszystkim parafianom i gościom przybyłym do naszej parafii życzyć pochylenia głów i narodzin Boga w sercu.

Misjonarze Oblatów Maryi Niepokalanej
Br. Piotr

O. Rafał

O. Piotr

O. Mariusz

O. Dawid

Plan kol dy duszpasterskiej 2017

**W tygodniu kol da rozpoczyna si
o godz: 16:00**

W niedziel o godz: 15:00

04.01.2017 – roda

- Bracka 23-5
- Bracka 50-66
- Spółdzielców 1,3,5
- Spółdzielców 2,4,6,13

05.01.2017 – Czwartek

- Spółdzielców 7,9,11
- Ró ana
- Budowlanych 2-6
- Budowlanych 8,10,12

07.01.2017 – Sobota

- Budowlanych 9,11,13,15
- Małopolska 6-12
- Małopolska 14-16
- Małopolska 18-20

09.01.2017 – Poniedziałek

- Małopolska 22-24
- Klonowa
- 1 ska 1-6
- 1 ska 7,8,9

10.01.2017 – Wtorek

- 1 ska 8a,9a,10a
- 1 ska 10,11,12
- 1 ska 11a,12a
- 1 ska 13,15

11.01.2017 – roda

- 1 ska 16-37
- 1 ska 38-64
- 1 ska 65-66
- 1 ska 67a-72

12.01.2017 – Czwartek

- 1 ska 73-76
- 1 ska 77-78
- 1 ska 79-82
- Malinowa 1-10

13.01.2017 – Pi tek

- 1 ska 83-84a,b
- 1 ska 88-92
- Winna

14.01.2017 – Sobota

- Wary skiego 1-5
- Wary skiego 6-11
- Wary skiego 12-17
- Wary skiego 18-23

15.01.2017 – Niedziela

- Wary skiego 24-27
- Sielska 38-48
- Sielska 1-20
- Akacyjowa

16.01.2017 – Poniedziałek

- Lipowa 15-1
- Jasna 1-3
- Jasna 4-6
- Grabowa, Brzozowa

17.01.2017 – Wtorek

- Towarowa 1-6
- Towarowa 7-13b
- Towarowa 15-20
- Ja minowa

18.01.2017 – roda

- Lipowa 24-27
- Lipowa 20-23
- Morelowa
- Lipowa 30-32, Tkacka,
Wał Poprzeczny

19.01.2017 – Czwartek

- era ska 2-6
- era ska 8-12
- era ska 14-16
- Orzechowa 1-14

20.01.2017 – Pi tek

- Spokojna 1- 8
- Spokojna 8a-25
- Spokojna 58-69
- Spokojna 70-73

21.01.2017 – Sobota

- Kwiatowa 13-27
- Kwiatowa 29-41
- Kwiatowa 47a,b,c
- Kwiatowa 47d,e,f

22.01.2017 – Niedziela

- Kwiatowa 43a,b
- Kwiatowa 43c,d,e
- Kwiatowa 49a,b
- Wary skiego 18-23
- Jaworowa, Kwiatowa 49c

23.01.2017 – Poniedziałek

- Kwiatowa 45
- Kwiatowa 51
- Fabryczna 33-35
- Fabryczna 36-38

24.01.2017 – Wtorek

- Fabryczna 39-42
- Fabryczna 43-46
- Fabryczna 47-50a
- Fabryczna 51-56

25.01.2017 – roda

- Fabryczna 57-60
- Fabryczna 61-64
- Kol da dodatkowa

Kol da dodatkowa 28 lub 29
stycznia zapisy w zakrystii

Prosimy o przygotowanie stołu: biały obrus, Krzy , wiece zapalone,
woda wi cona i je li jest kropidło

Wizyta duszpasterska - kol da

Jedni wyczekuj wizyty księdza z radością, dla innych to przykry obowiązek, jeszcze inni twierdzą, że to tylko zbiórka pieniędzy lub strata czasu. Przeczytaj i dowiedz się, skąd wziął się zwyczaj koladowej wizyty duszpasterskiej, co jest w niej najważniejsze i jak się do niej przygotować!

1. Po co kol da

Wizyta Bożego Narodzenia to wizyta pełna miłości, braterstwa i radości. Wśród chrześcijan wytworzyły się szczególnie wiary i poczucie wspólnoty przez wyznawanie prawdy o Wcieleniu Bożego Słowa i zstąpieniu Syna Bożego na ziemi. Klimat tych wizyt sprawia, że ludzie w tym okresie chcą być bliscy sobie, chcą ten czas przeżywać razem w rodzinie przy stole wigilijnym.

Przykrym zwyczajem jest odwiedzanie w tych dniach krewnych, przyjaciół, a także ludzi samotnych. Na ulicach, w domach i na klatkach schodowych słychać śpiewy kolników, którzy w drodze od domu do domu zyczeniami. Nic w tym dziwnego, zwłaszcza w tym odwiedzaniu bliskich, bo swoich parafian, biorąc udział i duszpasterze.

Tradycja kolowania sięga dalekiej przeszłości. Już we wczesnośredniowiecznych dokumentach kościelnych natrafiamy na ślady kolowania w okresie wizyt Bożego Narodzenia jako formę bezpośredniego kontaktu z wiernymi w bardzo rozległych wtedy obszarach parafii. Uzasadnienia tej praktyki doszukiwano się już dawno m.in. w zapisie Ewangelii według Mateusza (Mt 2,2). Czytamy tam, że młody król oddawszy pokłon narodzonemu Jezusowi wracał inną drogą do swoich krajów. Legenda poszerzyła ten zapis o to, że rozchodzili się, odwiedzali różne miasta i wioski i rozgłaszali wieści o Bogu narodzonym w ludzkiej postaci. Zapis u św. Łukasza mówi, iż Chrystus poleca swoim 72 uczniom, aby szli „do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdę” (Łk 10, 1-12).

Mało kto wie, że do tych bożonarodzeniowych odwiedzin parafian, kapłan, przez przyjęcie urzędu posługi-

wania duszpasterskiego, jest zobowiązany na mocy Kodeksu Prawa Kanonicznego celem wzajemnego poznania się. Czytamy w nim: „proboszcz winien nawiedzać rodziny, uczestniczyć w troskach wiernych, zwłaszcza niepokojach i smutku oraz umacniać ich w Panu, jak również – jeżeli w czymś nie pomagają – roztropnie ich korygować” (kan. 529 §1 KPK).

Tradycja wizyty duszpasterskiej, zwanej popularnie „koladą” zawiera w sobie bogactwo znaków i treści.

Przykrym i głębią jest treść śpiewanych tradycyjnie kolad, które są zwiastowaniem radości o narodzeniu Bożego Syna. Otwierając drzwi domu, mieszkania, zapraszamy Go by się narodził w każdym człowieku, w każdej rodzinie i w każdym sercu.

Kulminacyjnym punktem odwiedzin kapłana jest odczytanie w rodzinie fragmentu Pisma świętego o narodzeniu Pana Jezusa oraz bogate w treści modlitwy o błogosławieństwo dla mieszkańców, np.: „Panie, pobłogosław nam, błogosław ten dom i jego mieszkańców, daj im anioła za stróża, aby strzegł, osłaniał i bronił przez Jezusa Chrystusa”. Po odmówieniu modlitwy Pańskiej, której nauczył nas Jezus Chrystus, preferuje się odmówienie modlitw wstawienniczych za rodzinę, za dzieci, za małżonków, za chorych i samotnych.

2. Uwagi praktyczne

Owiedziny koladowe mają miejsce w takiej porze, aby cała rodzina mogła brać w niej udział. W naszej parafii rozpoczyna się około godziny 16.00. Aby uszanować prawo do odpoczynku wieczornego, nie przeciąga się „kolady” do późnych godzin.

Kiedy dyskutuje się na temat kolady, może na niekiedy usłyszeć negatywne opinie. Zastrzeżenia dotyczą np. czasu trwania odwiedzin. Nie jest to niemożliwe, aby kapłan, który ma do odwiedzenia średnio ok. 30 rodzin dziennie po wizytę całej jednej rodziny w tej chwili czasu nie 10-15 minut. Trudno to przyjmować kapłanowi gościnnie w czasie trwania kolady, podczas gdy inne rodziny czekają i niecierpliwie się, kiedy kapłan przyjdzie.

Tematem wizyty duszpasterskiej są przede wszystkim kwestie natury religijnej. Niekiedy ta krótka i raczej symboliczna wizyta staje się okazją do podjęcia bardzo ważnej i trudnej sprawy, która wymaga poświęcenia i zdecydowanie wiary o czasie. Dlatego jeżeli zachodzi taka potrzeba i ktoś potrzebuje dłuższej rozmowy, właściwie na koladzie ma możliwość umówienia się z duszpasterzem w dogodnym dla obu stron terminie.

Wypada, aby wszyscy mieszkańcy byli obecni w domu. Na stole należy wcześniej przygotować następujące znaki i symbole: Pismo święte, krzyż, wiece, woda święcona, kropidło.

Zwyczaj parafianie z radością oczekują na przybycie swojego duszpasterza, goszcząc go w progach swojego domu. Niestety zdarzają się i pewne trudności, z jakimi spotyka się kapłan podczas kolady. Zamknij te



drzwi, nie zawsze musz oznacza niech do ksi dza ze strony parafian. Najcz stszym dzi tego powodem jest po prostu praca domowników, która uniemo liwia wspólne spotkanie.

Niejednokrotnie problemy z przyj ciem ksi dza w domu maj „wierz cy” stoj cy z boku Ko cioła, „wierz - cy-niepraktykuj cy”, yj cy w zwi zkach niesakramentalnych, których styl ycia wyklucza ich z mo liwo ci aktywnego uczestnictwa w yciu sakramentalnym Ko cioła.

Ka da parafia prowadzi kartoteki swoich parafian, gdzie odnotowuje si dane, przyj te sakramenty, informacje o sytuacji rodziny, problemy. Warto dba , aby ta kartoteka była uzupełniana przez kapłana na kol dzie.

Wraz z kapłanem w druj po kol dzie ministranci i lektorzy. Oni s zwiastunami, oni pierwsi widz reakcje ludzi, czasami agresj . Wielu ludzi przyjmuje ich bar-

dzo yczliwie i z trosk . Istnieje te zwyczaj, e wierni w czasie kol dy składaj ofiary do puszek ministranckich. Te ofiary wspieraj dzieła po wi cone ministrantom (dofinansowanie wyjazdów podczas ferii i wakacji, pomoc dora na).

Je li kto jest nieobecny w domu (z ró nych przyczyn), a ma yczenie wizyty duszpasterskiej, mo e zawsze skontaktowa si osobi cie lub telefonicznie z proboszczem parafii, aby umówi si na kol d w innym dogodnym terminie.

Warto odwiedziyny kol dowe prze ywa w duchu rado ci bo onarodzeniowej, w duchu modlitwy, serdecznej rozmowy z duszpasterzami. Niech błogosławie - stwo kol dowe chroni nasz dom, nasze rodziny i umacnia nas na drodze ycia chrze cija skiego.

Płomie Miłosierdzia – XXIII Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

wieca Caritas na przestrzeni lat stała si jednym z najwa niejszych i najbardziej rozpoznawanych symboli Wigilii w Polsce. Płomie ka dej wigilijnej wiecy daje szans na lepsz przyszło dzieciom z ubogich rodzin, którymi opiekuj si Diecezjalne Caritas w Polsce.

Historia akcji

Pomysł ogólnopolskiej akcji Caritas, Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, zrodził si w o rodoku pomocy dla dzieci niepełnosprawnych w Rusinowicach w 1993 r. na zebraniu dyrektorów Caritas Diecezjalnych, któremu przewodniczył ks. Marian Subocz, ówczesny i obecny dyrektor Caritas Polska. W szybkim tempie pomysł zamienił si w nieodł czny symbol polskiej Wigilii, a miliony polskich dzieci w burzliwych czasach przemiany systemowej zaczę ły otrzymywa pomoc za po rednictwem rozwijaj cych si Caritas Diecezjalnych.

Od 1996 roku 10 groszy z ka dej wiecy przeznaczane jest na pomoc dla dzieci yj cych w najubo szych krajach wiata, w ostatnich latach s to dzieci – ofiary wojny syryjskiej i irackiej.

Od jubileuszowego 2000 roku akcja organizowana jest wspólnie z Dia-



koni Ko cioła Ewangelicko-Augsburskiego, Ko cioła Ewangelicko-Reformowanego oraz Eleos Ko - cioła Prawosławnego. Od tego momentu odbywa si tak e wspólna, ekumeniczna inauguracja.

Inicjatywa corocznie spotyka si z yczliwym odzewem. Liczba wiec rozprawdzanych w parafiach przez Caritas Diecezjalne rosła od 260 tysi cy w 1994 roku do 4,5 mln w 2003 roku. Obecnie Caritas rozprawdza w Polsce ok. 3 mln wiec.

Komu i jak pomagamy

Ka dego roku, na milionach stołów wigilijnych płon wiece Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Polacy nabywaj c je, wspieraj dzieci z ubogich rodzin z terenu swojej parafii lub diecezji. Pozyskane wpływy przeznaczone s na letni wypo-

czynek, całoroczne do ywanie dzieci w szkołach i wietlicach oraz na pomoc edukacyjn .

Pomagaj c dziecku – wpływasz na sytuacj całej rodziny. Przywracasz jej niejednokrotnie wiar w drugiego człowieka i w lepsz przyszło , je li nie własn to dzieci, w których rodzice pokładaj nadziej . Przez lata działalno ci Caritas udało si poprawi kondycj materialn , moraln i duchow setek tysi cy polskich rodzin.

Błogosławie stwo papie a Franciszka

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom pobłogosławił papie Franciszek. Przekazał je nowy nuncjusz apostolski w Polsce arcybiskup Salvatore Pennacchio, podczas uroczysto - ci ekumenicznej inauguruj cej akcji . „Papie Franciszek dopiero co

zamkn 1 uroczy cie jubileuszowy rok miłosierdzia, mam t rado , e mog przesła jego błogosławie - stwo tutaj obecnym. Bo e Narodzenie to wi to dziecka a wiatło, które Chrystus nam przynosi jest pomostem mi dzy nami wszystkimi. Niesiemy zatem i my to miłosierdzie wsz dzie tam, gdzie dzieci w rodzinach s w potrzebie” – powiedział nuncjusz papieski.

„Nie cie płomie miłosiernej mi - ło ci Chrystusa – o którym mówił w. Jan Paweł II – w rodowiska waszego codziennego ycia i a na kra ce ziemi. W tej misji, towarzys - sz wam moimi yceniami i modlit - wami, (...) zawieram was wszystkich Dziewicy Maryi, Matce Miłosierdzia, błogosławi c wam z całego serca.”

Papie Franciszek



„Id cie i gło cie” – Program duszpasterski na rok 2016/2017



Wraz z pocz tkiem Adwentu, w niedziel 27 listopada, w Ko - cieie w Polsce rozpocz 1 si nowy rok liturgiczny i duszpasterski. Na ten rok Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski przygotowała Program Duszpasterski Ko cioła katolickiego w Polsce pod hasłem „Id cie i gło cie”. To ostatnia, czwarta cz programu na lata 2013-2017. Wypracowana wizja pro - wadziła przez do wiadczenie wiary, nawrócenia oraz chrztu ku postawie apostołstwa. St d tego - roczny program zwraca uwag przede wszystkim na wezwanie do ewangelizacji.

„W ostatnim, czwartym roku Pro - gramu duszpasterskiego chcemy podj tematyk skutków i owoców naszego zjednoczenia z Chrystusem w chwili chrztu wi tego” – pod - kre la abp Stanisław G decki, prze - wodnicz cy Konferencji Episkopa - tu Polski we wst pie do publikacji „Id cie i gło cie” zawieraj cej pro - gram duszpasterski na rok 2016/2017. Wyja nia, e „ka dy och - rzczonej jest powołany przez Boga do zaangażowania si na rzecz gło - szenia wiatu Ewangelii”. Zach ca do wł czenia si w t misj nie tylko

dorołych, ale równie dzieci i mło - dzie , których entuzjazm i zaangażowanie s , jak pisze, potrzebne w Ko cieie.

W kontekcie ko cz czego si Nad - zwyczajnego Jubileuszu Miłosier - dzia, Przewodnicz cy Episkopatu podkre la, e okazj do jego konty - nuowania b dzie w Polsce **Rok wi tego Brata Alberta**. Został on ustanowiony przez Konferencj Episkopatu Polski z okazji 100 - lecia mierci tego wi tego i potrwa od 25 grudnia 2016 roku do 25 grud - nia 2017 roku. „W kontekcie tema - tu roku „Id cie i gło cie” przykład wi tego Brata Alberta stanie si o - kazj do uwiarygodnienia czynami miłosierdzia tego, co b dziemy gło -

si . Mamy jeszcze wiele do zrobie - nia, by w ka dej polskiej parafii do - brze funkcjonował parafialny zes - pól Caritas” – pisze abp G decki. Przypomina te , e **rok 2017 b - dziemy prze ywa pod patrona - tem Matki Bo ej Fatimskiej** w zwi zku z przypadaj c 100. rocznic objawie , w których Mat - ka Bo a wzywała do nawrócenia, pokuty i modlitwy ró a cowej oraz nabo e stw wynagradzaj cych w pierwsze soboty miesi ca. Od - czytujemy ten znak jako wezwanie, by głosi w naszej Ojczy nie, w na - szych diecezjach i parafiach przes - łanie Fatimy.

Abp Stanisław G decki do 2016 ro - ku był przewodnicz cym Komisji Duszpasterstwa Konferencji Epis - kopatu Polski, która przygotowała Program Duszpasterski Ko cioła katolickiego w Polsce na lata 2013-2017. Równie obecny przewodni - cz cy tej Komisji abp Wiktor Skworc zach ca do tego, by „wszys - cy, którzy u wiadomiamy sobie, e s ochrzczeni, e przyj li dar Ducha wi tego, poczuli si misjonarza - mi”.

Abp Skworc wyja nia, e bycie chrze cijaninem oznacza uczestni - czenie w misji Chrystusa. „Mamy i i głośi , mamy wiadczy o Je - zusie Chrystusie. I niech ka dy z nas przejmie si t rol ” – mówi. Pod - kre la, e na ka dym etapie naszego ycia i naszej aktywno ci zawodo - wej czy rodzinnej mamy by „Chry - stusowi, mamy o Nim da wiadec - two”.



OBLICZA MARYI – uj cie biblijne

Biblijny obraz Maryi po ludzku wydaje się być niekompletny. Niewiele fragmentów mówi o Matce Jezusa, pozostawiając niedosyt w tych, którzy pochylają się na kartach Pisma Świętego. Jednak Bóg wybrał odpowiednich ludzi, którymi kierował, aby przedstawili portret Maryi, tak jak On tego chciał. Nie możemy dostrzec do wszystkich szczegółów jej życia, ale winniśmy z wdzięką przyjmować te, które odnajdujemy w Biblii. Poprawne odczytanie Maryi, to dostrzeżenie jej w kontekście Chrystusa i Jego Kościoła. Odczytanie obrazu Maryi w Biblii bez tych odniesień, nie byłoby prawdziwe i zgodne z zamysłem Boga, z którego natchnienia powstała Biblia. Chodzi więc o to, aby zachwyć się prawdziwym arcydziełem, jakim jest jej obraz na kartach Ewangelii. Tylko one dają wizerunek Maryi, który zawiera właściwe proporcje, odniesienia i barwy.

Skromne teksty biblijne o Maryi mogły wydawać się nieatrakcyjne i nudne tylko dla kogoś, kto nie ma pełnego zrozumienia czym jest Biblia. Sądne apokryfy, objawienia prywatne i inne wydarzenia istotnego do biblijnego obrazu Maryi nie dodają. Prawdziwy obraz Maryi jest bowiem jeden. Malowany przez ludzi, których wybrał Bóg i którzy stworzyli prawdziwe arcydzieło. Potwierdzeniem tego jest tzw. „Ewangelia dzieciństwa”, w której udało się w Łukaszu wymalować „różne ikony” Maryi, które ukazują jej kolejne kroki na drodze wiary, a tym samym tworzą najpiękniejszy biblijny obraz Matki Boga.

Pierwszy krok Maryi na drodze wiary przedstawiony jest w scenie Zwiastowania, gdy wypowiada słowa: *Oto Ja słu ebnica Pa ska, niech Mi się stanie według Twego słowa.* Jej „fiat” jest krokiem ryzykownym. Oddaje siebie całkowicie Bogu, nie pozostawiając sobie niczego, nie szukając ludzkich zabezpieczeń.

Ten pierwszy krok – gdy pociągnięci Bożym miłością wyznajemy, że Jezus jest Panem, jest bardzo ważny w naszym życiu wiary. Bez tego pierwszego wiadomego aktu wiary nie byłoby następnych. Kiedy pozwalamy Bogu wkroczyć w nasze życie, co zaczyna się dzieć. Życie zaczyna nabierać barwy.

Drugi krok na drodze wiary ukazany jest w scenie Nawiedzenia. Maryja udaje się do w. Elbiety, by służyć. Oddanie się całkowicie Bogu w naturalny sposób prowadzi do oddania siebie w zwyczajnej, ale zarazem gorliwej służbie bliźniemu. Autentyczne doświadczenie Jezusa prowadzi do pragnienia dzielenia się tym doświadczeniem z drugim człowiekiem.

Trzeci krok na drodze wiary wybrzmiewa w hymnie

Magnificat. Jest to płynące z głębi serca uwielbienie Boga, które chroni z jednej strony przed przywłaszczeniem Bożych darów, a z drugiej strony przed naiwnością. Grozi nam bowiem zarówno niebezpieczeństwo okradania Pana Boga z należytą Mu chwałą, jak też infantylne spojrzenie na dobre dzieła w naszym życiu, przekonanie, że „staj się” one same, bez naszej współpracy. Jedno i drugie prowadzi do niewiary i oddziela od Boga.

Czwarty krok na drodze wiary to upokorzenia, które dostrzegamy rozważając sceny narodzin i ukrzyżowania Jezusa. Dla Maryi okoliczności narodzenia i śmierci Jezusa były wielkim upokorzeniem i próbą wiary, z której wyszła zwycięsko, przyjmując z zawierzeniem wolę Boga, trwając przy Synu w każdych okolicznościach.

Podczas drogi wiary nie unikniemy prób wiary, które wpisane w tę drogę, pomagają wiarę pogłębiać, oczyszczają.

Piąty krok na drodze wiary przedstawiony jest w scenie Ofiarowania. Maryja zaniósłaby nowo narodzonego

Jezusa do wiaty, aby spełnić obowiązującą Prawo. Było to nie tylko poświęcenie Panu, ale również oddanie Panu Jego Syna. Maryja nie zatrzymała dla siebie Jezusa, lecz w tym obrzędzie niejako zwróciła Go Bogu jako Jego „własność”.

Jest na drodze wiary czas, kiedy to wzrastamy, przyjmując dary Boże po to, by następnie wzrastać, oddając je.

Szósty krok na drodze wiary ukazuje w scenie Znalezienia Jezusa w wiaty pragnienie Maryi. Wytrwale, z bólem serca poszukiwanie przez Maryję dwunastoletniego Jezusa pozostałego w wiaty obrazuje Bożego pedagoga względem nas. Niekiedy Jezus jakby się ukrywał przed nami, po to, byśmy Go wytrwale szukali, byśmy bardziej za Nim tęsknili, bardziej Go pragnęli.

Siedmiemy krok na drodze wiary to „szara codzienność”, którą Maryja przeżywała w Nazarecie. W tym Łukasz pisze, że Maryja chowała wiernie te wspomnienia w swym sercu, co oznacza pielęgnowanie wrażliwości duchowej i postaw rozeznawania woli Bożej na codzienność, a także ducha wierności słowu Bożemu. Maryja rozważała w swym sercu słowa i czyny Jezusa przypominając Kościołowi wszystkich czasów, co powinno być treścią rozważań: Słowo Boże, Ewangelia.

Maryja nie tylko uczy nas drogi wiary, którą sama przeżyła, ale też podtrzymuje i chroni naszą wiarę, wiarę swoich dzieci.



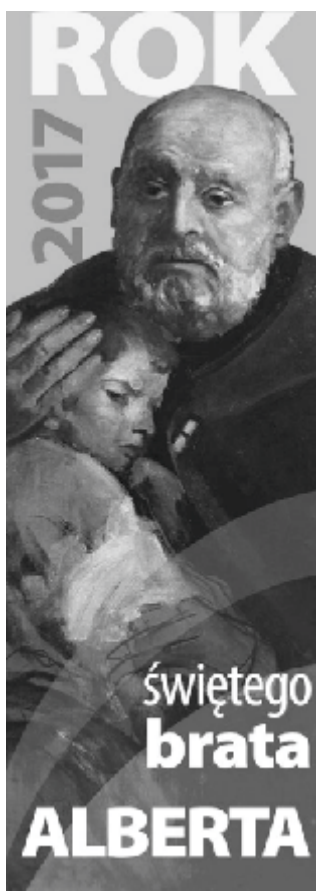
POJEDNANIE

Czas przemijania oraz wzruszenia
Rachunek myśli i zapomnienia
Wszystkie bolączki wciąż dokuczają
Czasem spokoju w życiu nie daj
Czasem pomalować dzień kolorowo
Kłuj ce osty, otwarte rany
By mniej bolało to co zostało
Nacieszyć oczy, gdy idzie o nią

W zielonych liściach pamięć zakłata
Przywoła radość i czasem wzruszy
Wi dokiem zmiany serce poruszy
Wi c chwyćmy razem się dzień za dzień
Gdy nie ma wiatru, cisza dokoła
Zaufaj sobie
A b dzie zgoda!

Joanna Galant

Rok 2017 - rokiem wi tego Brata Alberta



Roku wi tego Miłosierdzia ogłoszonego przez papieża Franciszka.

Czy chciałby tak kocha ubogich?

Co to znaczy kocha ludzi ubogich? Czy w jakikolwiek sposób można na odpowiedź na ogromną biedę, z którą spotykamy się każdego dnia? A co to znaczy być ubogim? Te i podobne pytania stawiamy sobie nieraz, szczególnie, gdy spotykamy człowieka potrzebującego. Chodzi zarówno o osobę, która cierpi z powodu braku podstawowych warunków do życia jak i o człowieka, który oddalił się od Boga i potrzebuje Go. Odpowiedzi na te pytania szukał również w. Brat Albert. Nie tylko odpowiedział na nie słowem, ale całym swoim życiem, które jest dla nas dobrym przykładem miłości wobec potrzebujących. W tym artykule chciałbym się skupić na tym aspekcie.

Rok 2017 będzie w polskim Kościele rokiem wi tego Brata Alberta. Tak decyzję podjęli biskupi podczas październikowego zebrania plenarnego KEP. Również Sejm ustanowił rok 2017 rokiem Adama Chmielowskiego – w. Brata Alberta.

Rok wi tego Brata Alberta rozpocznie się 25 grudnia 2016, czyli w dniu 100. rocznicy śmierci wi tego i potrwa do kolejnych wi tego Narodzenia Pańskiego. Będzie doskonałą kontynuacją tego co się

Brat Albert, właściwie Adam Chmielowski urodził się w 1845 w okolicy Krakowa. Nie miał zbyt łatwego dzieciństwa, ponieważ w tym okresie stracił oboje rodziców. Mając osiemnaście lat wziął udział w powstaniu styczniowym, w którym stracił nogę. Te do wiadzenia pomogły mu w późniejszym czasie zrozumieć ludzi, którym poświęcił swoje życie. Po tych wydarzeniach podjął za granicą studia malarskie i rozwijał swoje zamiłowanie do sztuki. Promował w niej

szczególnie wartości chrześcijańskie, które wywierały wpływ na jego otoczenie.

W rodzinne strony powrócił mając prawie 30 lat i postanowił zamieszkać w Krakowie. Wiedział, że w tym mieście będzie mógł rozwijać swój talent artystyczny. Kilka lat później wstąpił do zakonu jezuitów, lecz musiał go opuścić z powodu silnej depresji. Po trzyletniej rekonwalescencji powrócił do swojej pasji. Jednak cięgle nie dawało mu spokoju...

...a był to widok ludzi ubogich, czysty widok ludzi ubogich, których w Krakowie nie brakowało. Adam dostrzegał w nich oblicze Chrystusa i zastanawiał się w jaki sposób może im pomóc. Zafascynował się postacią w. Franciszka i jego regułą, wskutek czego zaczął chodzić do miejskiej ogrzewalni, by pomagać ludziom uznawanym za margines społeczeństwa. Jak myślisz, czy zawsze spotykał się z wyziwami, kiedy przynosił ubogim jedzenie czy ubrania? Wręcz przeciwnie. Często wysłuchiwał narzekania, a nawet roszczeń skierowanych pod jego adresem. Z czasem zaczął zabierać ubogich do swojej pracowni, która stała się noclegownią. W końcu zdecydował się zostawić zamiłowanie do malarstwa i kariery, która stała przed nim otworem oraz poświęcił się służbie potrzebującym. Stał się wtedy bratem Albertem. Na początku przejął zarząd nad miejskim



ogrzewalni. Zbierał dla ubogich wszystko, co było im potrzebne do normalnego życia. Zaczęli zgłaszać się do niego mężczyźni, którzy chcieli dzielić z nim swój ubogi. Z biegiem czasu działalność zaczęła

obejmować coraz więcej osób: ludzi starszych, nieuleczalnie chorych czy sieroty. Pomagał potrzebującym, odkrywał ich godność oraz uczył ich miłości do Boga i chrześcijańskiego życia. I tak wygoda jego życia aż do 1916 roku, kiedy zmarł w opinii świętej.

Czy chciałby tak kochać ubogich? Co więcej, co jeszcze zrobi? Nasz wytypo więcej cię całego siebie potrzebującym, więcej ty również poświęcaj im czas. Na pewno znasz ludzi, którzy nie radzą sobie z życiowymi problemami lub żyją w trudnych

warunkach materialnych. Zrezygnuj więc z chwili czasu dla siebie i poświęć tym osobom. To będzie dla nich ogromnym wsparciem i przypomni im o ich godności, jeżeli już o niej zapomnieli. Pewnie znasz kogoś, kto nie radzi sobie finansowo, może jeszcze od czasu do czasu kupi tej osobie potrzebne artykuły spożywcze lub inne rzeczy konieczne do życia. Szczególnie wtedy, jeżeli wiesz, że ta pomoc zostanie doceniona. Może jeszcze zrobi o wiele więcej, ale pozostawiam to twojej refleksji.

o. Dawid Grabowski OMI

Poznaj najwięksi cud

Catalina Rivas Tajemnica Mszy świętej

AKT POKUTY

Arcybiskup rozpoczął Mszę świętą. Gdy nadszedł moment aktu pokuty, Najświętsza Dziewica powiedziała:

„Z głębi swego serca proszę o przebaczenie Pana za wszystkie swoje grzechy, gdy Go obraziła. Dzięki temu będziesz mogła brać udział w sposób godny w tym przywileju, którym jest uczestniczenie we Mszy świętej.”

Przez ułamek sekundy pomyślałam: „Przecież jestem w stanie łaski Bożej, bo wczoraj się wypowiadałam”. Maryja odpowiedziała:

„Uważasz, że od wczoraj nie obraziła Pana? Pozwól, że przypomnę ci kilka spraw. Kiedy wychodziłaś do kościoła, przyszła dziewczyna, która ci pomaga, aby ci coś poprosi. Była spóźniona i pieszka się, dlatego odpowiedziała jej niezbyt grzecznie. To był brak miłości z twojej strony, a mówisz, że nie obraziła Boga...? Kiedy tu szłaś, twoją drogą przeciął autobus, prawie ci potrącił. Wyraziła się niezbyt odpowiednio pod adresem tego biednego człowieka, zamiast powrócić do odmawiania swoich modlitw, by się przygotowała do Mszy świętej. Brakło ci miłości i utraciłaś pokój, cierpliwość. I mówisz, że nie zraniła Pana...? Przychodzisz w ostatniej chwili, kiedy kapłani już wychodzą w procesji, aby celebrować Mszę... i będziesz w niej uczestniczyć bez

uprzedniego przygotowania się...”

„Tak, Matko, nie mów mi już nic więcej, nie przypominaj mi więcej, bo umrę z bólu i wstydu” – odpowiedziałam.

„Dlaczego przychodzicie w ostatnim momencie? Powinniście przychodzić wcześniej, aby pomodlić się i poprosić Pana o zesłanie Swego Ducha wam tego, aby On was obdarzył duchem pokoju, aby oddalił od was ducha tego świata, trosk, problemów i roztrągnięć, abyście byli zdolni przez te tak ważne chwile. Wy jednak przychodzicie niemal na początku celebracji i uczestniczycie w niej tak, jak w jakimkolwiek wydarzeniu, bez żadnego duchowego przygotowania. Dlaczego? To jest najwięksi cud. Przychodzicie przez ten moment największego obdarowania was przez Najwyższego, a nie umiecie tego docenić.”

To mi wystarczyło. Poczułam się bardzo źle z powodu tego, że tak wiele razy niewystarczająco prosiłam Boga o przebaczenie nie tylko za to, co zdarzyło się w tym dniu, lecz za to, że tyle razy, jak inne osoby, czekałam aż skończy się homilia kapłana, aby wejść do kościoła; za to, że nie umiałam lub nie chciałam zrozumieć, co oznacza uczestniczenie we Mszy świętej; i moja dusza była pełna najcięższych grzechów, a ja o miełałam się w takim stanie uczestniczyć w Najświętszej Ofierze.

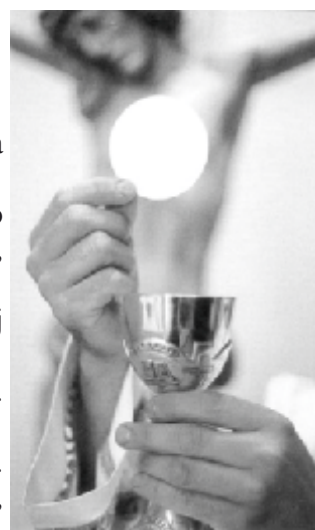
CHWAŁANA WYSOKO CIBOGU

W tym dniu było więcej to, więcej należało odmówić: Chwała na wysoko ci Bogu. Nasza Pani powiedziała:

„Wychwalaj i błogosław z całą swoją miłością Najświętszą Trójcę, uznaj siebie za Jej stworzenie i dziecko.”

Jak i inne było to Chwała na wysoko ci Bogu. Nagle zobaczyłam siebie w miejscu odległym, pełnym światła, w obecności całego majestatu Tronu Bożego. I ja byłam samą miłością dziękczynną, kiedy powtarzałam:

„...Chwalimy Cię. Błogosławimy Cię. Wielbimy Cię. Wysławiamy Cię. Dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie Boże, Królu Nieba, Boże Ojczyźnie wszechmogący...”



Przyszło mi na myślenie ojcowskie, pełne dobroci oblicze Ojca...

„Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste. Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzechy świata...”

Jezus znajdował się przede mną, z tym obliczem pełnym czułości i miłosierdzia...

„Tylko Ty jesteś Panem, tylko Ty Najwyższy, Jezu Chryste, z Duchem Świętym...”

W tym momencie Bóg wspaniałej Miłości wstrząsał całym moim bytem... Poprosiłam:

„Panie, wyzwól mnie całkowicie z ducha zła. Moje serce do Ciebie należy. Panie mój, ześlij mi Twój pokój, abym jak najbardziej skorzystała z tej Eucharystii i aby moje życie przyniosło jak najlepsze owoce. Duchu Święty Boże, przemień mnie, działaj we mnie, prowadź mnie. O, Boże! Udziel mi darów, których potrzebuję, aby Ci jak najlepiej służy...”

ciąg dalszy w kolejnym numerze „Oblackiego Echa”

Ojcu Dawidowi i Ojcu Mariuszowi
z okazji zbliżających się Imienin
 życzymy:

zdrowia, siły i wytrwałości, dobroci i życzliwości od ludzi,
niezachwianej Wiary, niezawodnej Nadziei i doskonałej
Miłości,

Bożego błogosławieństwa i wiatła Ducha Świętego,
oraz...

zawsze promiennego i ciepłego uśmiechu na twarzy.

Redakcja

LITANIA NA BOŻE NARODZENIE

Witaj Maryjo,
Która w tak trudnym dla siebie czasie
podjęła drogę do Betlejem
Witaj Maryjo,
Która w cudzej gospodzie nie przyjęta,
w stajni szukała schronienia
Witaj Maryjo,
Która swój niezrównany skarb
w pieluszki zawinęła i w łobie złożyła
Witaj Maryjo,
Która z niewymowną radością
spieszyła do łobka pasterzy
i trzech królów przyjęła
Witaj Maryjo,
Której Symeon zapowiedział miecz boleści
Witaj Maryjo,

Różo Gedeona, na którego Syn Boży
jak rosa zstąpił z nieba
Witaj Maryjo,
Matko Niepokalana, z której Bóg przyjął
na Siebie człowieczeństwo
Witaj Maryjo,
Pałacu Króla Niebieskiego



Ze starego modlitewnika

Jestem gotów na s d Bo y!

*Stał na ołtarzu przed Msz roraty
Siedmioramienny lichtarz bogaty.
A stany pa stwa szły do ołtarza,
I ka dy jedn wiec roz arza.
Król — który berłem pot nym włada,
Prymas — najpierwsza senatu rada,
Senator — wiecki opiekun prawa,
Szlachcic — co królów Polsce nadawa,
ołnierz — co broni swoich współbraci,
Kupiec — co handlem ziomków bogaci,
Chłopek — co z pola, ze krwi i roli
Dla reszty braci chleb ich mozoli.
Ka dyna wieczk grosz swój poło y
I ka dy gotów i na s d Bo y...*



si ga a XIII wieku. Były one wtedy odprawiane rano i brały w niej udział liczne rzesze wiernych ze wszystkich stanów. Reprezentanci ka dego z nich zapalali podczas liturgii jedn ze wiec z siedmioramiennego wiecznika i wypowiadali słowa: *jestem gotów na Boski s d!* Dokładnie jak dzieci z naszej parafii. Podczas Mszy paliła si specjalna wieca, która symbolizowała Maryj – roratka. I dzisiaj te si pali, tylko e w parafii w. Józefa w Gorzowie Wlkp. Cała widoczna oprawa ma pomóc dotrze do wn trz naszych serc i przygotowa je na Bo e Narodzenie – taki jest główny cel adwentowych Eucharystii.

To wiersz pochodz cy z XIX, autorstwa polskiego poety Władysława Sykomla. Kojarzony był on z Mszami roratnymi w czasach zaborów, ale znany jest również dzisiaj. Najwi cej mog powiedzie o nim dzieci z naszej parafii, które słysz go zawsze podczas rorat. Niektóre z nich przebieraj si za osoby wymienione w poemacie i bior udział w małej scenie, która odbywa si podczas liturgii. Ka de dziecko, które zostaje wywołane przez kapłana odpowiada: *jestem gotów na s d Bo y!* Następnie wkr ca jedn z kolorowych arówek siedmioramiennego wiecznika, który znajduje si przed ambon . Niektóre dzieci tak bardzo chc wzi udział w tej scenie, e przychodz pół godziny przed Eucharysti ! Wszystko odbywa si przy wyl czonym wietle, jak na prawdziwe roraty przystało. Do tego jeden z ojców (albo i dwóch) głosi kazanie dotycz ce „boskich wipów”, czyli wi tych, a szczególnie brata Alberta, którego setn rocznic mierci b dziemy obchodzi podczas najbli szych wi t Narodzenia Pa skiego oraz Matki Bo ej, ze wzgl du na setn rocznic objawie fatimskich. Oczywiście nie brakuje również lampionów. Tak roraty wygl daj u nas „na Brackiej”. A jak długa jest historia Mszy w. roratnich? W Polsce

Uczestnictwo w roratach jest dobrym sposobem na przygotowanie si do wi t Bo ego Narodzenia, co dotyczy nie tylko dzieci. W poniedziałek, rod i pi tek jest liturgia dla nich, a we wtorek i czwartek dla dorosłych. Wtedy jest nieco powa niej, ale na pewno ka dy, kto bierze udział w Mszach roratnich lepiej przygotowuje si do wi towania urodzin naszego Zbawiciela. Niech takich osób b dzie jak najwi cej, amen.

o. Dawid Grabowski OMI



Uwaga: Zgodnie z zaleceniem Papie a Franciszka, od 2017 r. coroczna lista intencji zawiera jedn intencj (ogóln lub ewangelizacyjn) w ka dym miesi cu. Druga intencja ogłaszana b dzie na bie co, w zwi zku z aktualnymi wydarzeniami i problemami.

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA STYCZE 2017

Intencja ewangelizacyjna:

Aby wszyscy chrze cijanie, dochowuj c wierno ci nauczaniu Pana, anga owali si , przez modlitw i miło bratersk , na rzecz przywrócenia pełnej jedno ci ko cielnej i współpracowali, mierz c si z aktualnymi wyzwaniami stoj cymi przed ludzko ci .

INTENCJE APOSTOLSTWA MODLITWY NA LUTY 2017

Intencja ogólna:

Aby ludzie prze ywaj cy próby, zwłaszcza ubodzy, uchod cy i spychani na margines, spotykali si z przyj ciem i znajdowali wsparcie w naszych wspólnotach.

piewaj ca ekipa

Jest sobotnie przedpołudnie, zbliża się godzina jedenasta. W kierunku kościoła „na Brackiej” idą dziewczynki, zarówno te z młodszych klas szkoły podstawowej, jak i te, które niedługo rozpoczną naukę w gimnazjum. Wszystkie bardzo dobrze wiedzą, co rozpoczyna się punktualnie o godzinie jedenastej. To próba scholi!

W kościele jest już wszystko przygotowane. Mikrofony nadstawiają uszu, aby słuchać pieśń kilkunastoosobowego zespołu. Gitara czeka zniecierpliwiona na pierwsze szarpnięcia. Kademu jest zimno, ale (o dziwo) nikomu to za bardzo nie przeszkadza. Nawet opiekunowie, którymi są „muzycyści małonkowie” wiedzą, że za chwilę wszyscy rozgrzeją się pieśnią.

Dokładnie tak wygląda początek cotygodniowej próby scholi, która działa przy naszej parafii. Całe spotkanie jest pełne uśmiechu i rado-

nych pieśń. W takiej atmosferze zespół przygotowuje pieśń, które usłyszymy następnego dnia podczas Mszy świętej dla dzieci o godzinie 10:00. Ta radość czasem trwa jeszcze dłużej, gdy dziewczynki wracają do domu z lizakami czy cukierkami.

W niedzielę przed Eucharystią cały zespół jest o wiele bardziej skupiony niż dzień wcześniej. Wtedy można było pozwolić sobie na błęd, a dzisiaj już nie. Wszyscy dajemy z siebie wszystko. Po co? Aby pomóc naszym parafianom w modlitwie. Odpowiednie brzmienie instrumentu, szczególnie gitary, wprowadza podczas liturgii pewną atmosferę. Ma ona na celu wznieść ludzkie dusze do Boga. Pieśń natomiast, jest doskonalszą formą modlitwy i wyraża wiary niż zwykłe słowa. Ilu z nas w podniosłych chwilach chciałoby zaśpiewać z radością? Teksty wielu pieśń doskonale wy-

rażają nasze stany emocjonalne, sytuacje, w których się znajdujemy i to, co chcielibyśmy powiedzieć dobremu Bogu. Eucharystia jest najważniejszą różnicą Bożych łask i największym uwielbieniem Wszechmogącego, dlatego jej oprawa muzyczna również musi być najwyższym poziomem. Niedawno na katechezie w szkole podstawowej zapytałem dzieci, dlaczego lubią niedzielę. Wiele z nich odpowiedziało, że ze względu na Mszę świętą. Na pewno na ich opinie ma wpływ oprawa muzyczna liturgii. Nasz kilkunastoosobowy zespół potrzebuje całego czasu nowych sił, jesteśmy więc otwarci na wszelkie wsparcie personalne. Dzieci, które chciałyby zaśpiewać w parafialnej scholi zapraszamy na spotkania w soboty o godz. 11:00. Serdecznie zapraszamy!

o. Dawid Grabowski OMI





KSI YCOWY SPACER KRZYSIA

Krzy bardzo si spieszył, wychodz c dzi z przedszkola. My lał tylko o jednym – eby jak najszybciej wróci do domu. Kiedy przechodził koło placu zabaw, koledzy zacz li woła : Hej, Krzy pami tasz, e po południu mamy si bawi . Nie mog – odpowiedział i biegiem ruszył w stron domu. Wiedział, e rodzice przygotowali mu prezent. Czekwały na niego jego ulubione ksi ki. Krzy podskoczył z rado ci i rzucił si tacie w ramiona. Mój tata jest najwspanialszy na wiecie! – wykrzykn ł. Wieczorem wcale nie miał ochoty na spanie. Miał za sob do pracowity dzie . Zamiast zasn grzecznie w łó eczku otworzył okno i spojrzał dookoła. Kolorowe li cie opadały z drzew, a w promieniach zachodz tego sło ca zobaczył tylko pi tego kota. Pomy lał wi c, e dni staj si krótsze, a zwierz ta zbiera j zapasy i przygotowuj si do snu. Kiedy jednak unióśł głow wy ej, ujrzał na niebie miliony gwiazd. Patrzył na nie i zastanawiał si jak daleko s od ziemi, albo jak wygl daj z bliska. Mama Krzysia powiedziała, e s bardzo daleko, a dotarcie do nich liczy si w milionach lat wietlnych. Tato Krzysia pokazał mu Drog Mleczn , Gwiazd Polarn , Mały oraz Wielki Wóz. Obiecał, e latem pojed razem do Torunia, zobaczy Planetarium. B dziemy mogli razem obserwowa gwiazdozbiory i inne planety. Krzy bardzo si ucieszył, bo odk d pami ta, zawsze interesował go kosmos. U miechn ł si na sam my l tak wspaniałej podró y. Wiezorami, gdy le ał w ciepłym łó eczku słuchał ró nych ciekawych historii, które czytali mu rodzice. Miał swoje ulubione bajki na dobranoc. Do najbardziej ciekawych nale ał „Mały ksi ”. Cz sto dzielił si zdobyt wiedz z przyjaciółmi z podwórka i przedszkola. Czasem, gdy go ogarniał smutek, u ywał własnej wyo-



bra ni, a wtedy było mu ra niej. Widział, e ksi yc jest ogromny jak piłka tylko przez jedn noc, gdy jest pełnia. W pozostałe noce robi si coraz grubszy, albo chudszy podobny do rogala. Oczywiście to wszystko co zobaczył sprawiało mu przyjemno . Czuł si kochany i bezpieczny. Postanowił w dalszym ci gu obserwowa niebo. Nagle w ród chmur spostrzegł spadaj c gwiazd i od razu pomy lał swoje skryte marzenie. Chciał odby podró w kosmos prawdziw raket . Poło ył si do łó eczka, przykrył kocykiem i my lał jeszcze o dniu, w którym odwiedzi Planetarium. Krzy spał spokojnie tylko brzusek podnosił si i opadał miarowo. niło mu si , e jest kosmonaut . I cho nocka długa, czas przemija szybko, zaraz wit nadejdzie i zabierze wszystko. Ksi yc gło no ziewa, ale si nie smuci. Dobrze wie, e jutro na niebo powróci. I Ty te , doradzam, spójrz wieczorem na niebo i zastanów si , co Krzy jeszcze ciekawego mógł zobaczyć .

Joanna Galant

MAMO, TATO - CZYTAJMY RAZEM PISMO WI TE

Zachcamy wszystkie dzieci i rodziców do wspólnego rozwijania zadan. Losowanie nagród odbędzie się 15 stycznia 2017 r. na Mszy wi tej o godz. 10.00. Czekaj nagrodę niespodzianką!

1) CO WIDA NA OBRAZKACH?

Pokoloruj samogłoski w podpisach. Do pierwszej kratki wpisz liczbę samogłosek do drugiej - liczbę spółgłosek. Wykonaj działanie i wpisz wynik. Odszukaj wyniki na osi liczbowej i pokoloruj sylaby znajdujące się przy nich. Odczytaj i zapisz hasła.



C H O I N K A
 [] x [] = []



B O M B K I
 [] x [] = []



A N I O Ł
 [] - [] = []



P R E Z E N T
 [] x [] = []



G W I A Z D A
 [] + [] = []



O S I O Ł E K
 [] - [] = []



K R Ó L O W I E
 [] x [] = []



S Z O P K A
 [] + [] = []



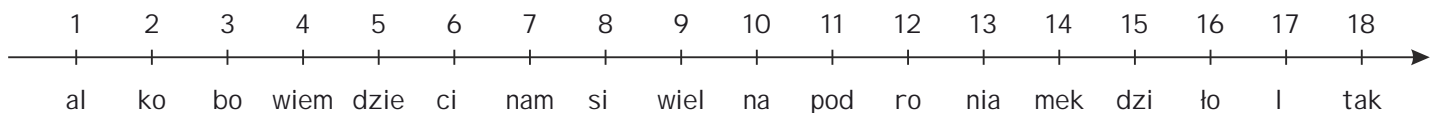
K A R P
 [] + [] = []



P A S T E R Z E
 [] x [] = []



S I A N O
 [] + [] = []



ROZWI ZANIE

.....

Imię i nazwisko dziecka

2) CZ TO PRAWDA?

Przeczytaj uważnie poniższe zdania. Jeśli jest ono prawdziwe zakreśl literkę w kolumnie P (PRAWDA), jeśli nie jest prawdziwe - w kolumnie F (FAŁSZ). Zakreślone litery wpisz poniżej. Odczytaj liczbę hasła.

	P	F
1. Matką Pana Jezusa była Elżbieta.	E	A
2. Jezus narodził się w Betlejem.	N	K
3. Msza święta odprawiana w Adwencie to roraty.	O	L
4. Król zarządcą Judei w czasie, gdy narodził się Pan Jezus to Cezar.	B	Y
5. Pieśni, które śpiewamy w okresie Bożego Narodzenia nazywają się memoriały.	R	Z
6. Adwent trwa cztery tygodnie.	S	G
7. Msza święta na którą udajemy się po Wieczerni Wigilijnej to pastoralka.	W	Ł
8. Pan Bóg zapowiedział przyjście Pana Jezusa przez proroków.	T	C
9. Mędrcy ze Wschodu przynieśli Jezusowi złoto, kadzidło i mirrę.	D	H
10. Jezus i Maryja opuścili Nazaret i udali się do Betlejem na wieść o Paschy.	E	M

6	4	2	5	3	6	8	1	7	2	1	10	9	1	2	4
---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	---	---	---	---

POKOLORUJ OBRAZEK



Barbara Chruścińska

Kalendarium

10-13.11.09.2016

W dniach 10-13 listopada w parafii odbywał się zjazd młodzieży obłackiej. Od czwartku do niedzieli gościliśmy ponad 200 młodych ludzi ze wszystkich parafii obłackich w Polsce. Młodzież została serdecznie przyjęta przez mieszkańców, którzy otworzyli przed nimi gościnne progi swoich domostw. Zawarcie już dawno nie widziało tak dużej grupy młodych i radosnych ludzi.

12.11.2016

W sobotę, 12 listopada, miał miejsce pierwszy w Gorzowie Wlkp. pochówek dzieci zmarłych przed narodzeniem. O godz. 13.00 w naszym kościele sprawowana była Msza w., w trakcie której słowo wygłosił diecezjalny duszpasterz rodzin – ks. Marcin Dudka. O godz. 15.00 rozpoczęła się ceremonia pod przewodnictwem Ks. Bpa Tadeusza Lityńskiego na cmentarzu komunalnym w kaplicy przy ul. Wirowej 5K.



Nastąpienie w kwaterze 10 C, gdzie znajduje się Grób Dziecka Utraczonego, pochowanych zostało 14 dzieci zmarłych przed narodzeniem. W ceremonii wzięło udział bardzo wiele osób, także młodzież z obłackich parafii z całej Polski.



Również tego dnia, po Mszy w. o godz. 13.00 po wieniec został poświęcony, który stanął na placu przed kościołem. Po wieniec dokonano gorzowianin z urodzenia, Ojciec Bartosz Madejski OMI – obecny Proboszcz parafii obłackiej w Katowicach.

13.11.2016

Zamknięcie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia w naszej diecezji pod przewodnictwem Ks. Bpa Tadeusza Lityńskiego odbyło się w katedrze gorzowskiej w niedzielę, 13 listopada, o godz. 18.00.

19.11.2016

Wzorem ubiegłego roku Stowarzyszenie w. Eugeniusza de Mazenoda zaprosiło rodziny z dziećmi na wycieczkę do wioski lapońskiej w Czelinie. Uczestnicy wycieczki zwiedzili gospodarstwo agroturystyczne oraz wzięli udział w różnych formach animacji wolnego czasu.

25.11.2016

W piątek 25.11.2016 r. odbyła się pierwsza Msza w. w intencji rodziców dzieci nienarodzonych. Msze w tej intencji odprawiane będą w naszym kościele w każdy 25. dzień miesiąca.

08.12.2016

W czwartek obchodziliśmy Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP.

Dogmat o Niepokalanym Poczęciu Maryi ogłosił papież Pius IX w 1854 roku. Był to czas działalności Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej za dar patronki Maryi Niepokalanej. Na Mszy w. wieczornej nastąpiło również poświęcenie różańca misyjnych i wiec dla dzieci przygotowyjących się do I Komunii w.

11.12.2016

W niedzielę w naszej Parafii odbył się wieniec kiermasz ozdób do domu i drobnych upominków dla bliskich. Wszystkie artykuły zostały przygotowane własnoręcznie przez Stowarzyszenie w. Eugeniusza de Mazenoda i jego wolontariuszy. Piękne wieńce, wiecniczki i dekoracje z makaronu i papieru ozdobiły w ten wieniec nasz dom, a dochód z kiermaszu przeznaczony zostanie na działalność statutową organizacji.

15-18.12.2016

W tych dniach przeżyliśmy rekolekcje adwentowe. Nauki rekolekcyjne głósili ks. Waldemar Grzyb i pan Jacek Pulikowski.



Zebrała i opracowała:
Lilianna

XXV ZJAZD NINIWY, czyli pamiątek Niniwitki



Jest czwartek, 10 listopada br. Dzień, w którym rozpoczął się XXV Zjazd Młodzieży Oblackiej NINIWA, pod hasłem: „Mission Possible II. Uwolnij się.” Dzień, na który my, gorzowska Niniwa, czekaliśmy wiele miesięcy. Chcieliśmy, by wszystko było zaplanowane na ostatni guzik. Od popołudnia witaliśmy wspólnoty z: Bodzanowa, Hławy, Katowic, Kłodzka, Kodnia, Kokotka, Lublińca, Obry, Poznania, Siedlec oraz Wrocławia. W sumie ponad 250 osób. Tu właśnie należało się ogromne podziękowania dla tych, którzy otworzyli swoje serca i domy na przyjezdnych Niniwici.

Piętkowy ranek jak zwykle rozpoczęliśmy modlitwą poprowadzoną przez wspólnotę z Hławy. Konferencję wygłosił dla nas ks. Piotr Napieralski. Podczas swojej prelekcji chciał nam – młodym ludziom, powiedzieć, że musimy podjąć decyzję dotyczącą walki o miejsce w niebie. Wspomniał również o bardzo powszechnym uzależnieniu od telefonów i Internetu. Po konferencji przyszedł czas na Eucharystię, podczas której kazanie wygłosił Proboszcz O. Piotr Darasz OMI. Na zakończenie Mszy miało miejsce wprowadzenie do Postu Niniwity. Polega on na wypełnieniu deklaracji o wstrzymaniu się od alkoholu, narkotyków i papierosów na 1 rok. Następnie odbyła się wyczekiwana przez wszystkich gra terenowa. Miała ona na celu zapoznanie się z miastem i z jego najwspanialszymi „skarbnymi”. Uczestnicy, podzieleni na 14 grup, mimo ujemnej temperatury, z zaangażowaniem wykonali przydzielone im zadania, dobrze się przy tym bawili. Mogli zobaczyć wyniki ich zmagania podczas podsumowania gry. Trzeba przyznać, że w czasie omawiania poszczególnych zadań, było mnóstwo śmiechu, dzięki nagraniu przez grupki filmików i zrobionym zdjęciom. Na koniec dnia proponowali nam przybyłym, udział w nabożeństwie uwielbienia i wywyższenia Krzyża Pańskiego, które w naszej parafii odbywa się w każdy pierwszy piątek miesiąca. Modlitwy, czuwanie, pieśń i rozważanie Ewangelii zrobiły nam wszystkim ogromnie dobrze. Dzień zakończyliśmy Apelami Jasnogórskimi. Sobota, 12 listopada, rozpoczęła modlitwy poranne,

prowadzone przez młodzież z Kodnia. Następnym punktem programu było spotkanie z „ciekawymi osobami”. Ta nutka tajemniczości bardzo intrygowała młodych Niniwici. Jak się mogli później przekonać, było to spotkanie z ciekawymi osobami, a dokładniej z czterema paraolimpijczykami oraz ich trenerem. Dzięki nim mogliśmy uzyskać odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Medaliści opowiadali o trudnościach i ogromnym wysiłku, jaki musieli włożyć, by być tam, gdzie są teraz. Po tym dodaliśmy wiary spotkaniu przyszedł czas na szybki rozgrzewki – na Belgijk, którą z nami zatańczyliśmy na placu przed kościołem. Ponownie wróciliśmy do rodka na konferencję O. Dariusza Galanta OMI, poprzedniego proboszcza naszej parafii. Teraz jako egzorcysta opowiadał nam o zagrożeniach duchowych. Przedstawił również najczęstsze przyczyny opętania. Po krótkiej przerwie obiadowej uczestniczyliśmy w Mszy świętej. Była ona sprawowana w intencji dzieci nienarodzonych i ich rodziców. Na koniec Eucharystii odbyło się poświęcenie Krzyża Oblackiego. Następnie wszyscy wyruszyliśmy autokarami na cmentarz komunalny przy ulicy Wirowej. Tam wzięliśmy udział w pierwszym w naszym mieście pochówku 14 dzieci nienarodzonych, któremu przewodniczył ks. bp Tadeusz Lityński. Na koniec ceremonii wypuszczono symboliczne białe balony z imionami dzieci. Pochówek został zorganizowany dzięki staraniom Stowarzyszenia w. Eugeniusza de Mazenoda. Poruszeni, lecz zmartwieni, po powrocie do Zespołu Szkół Odzieżowych im. K. Kiełowskiego, gdzie odbywała się wieczerza punktów zjazdu, mieliśmy okazję zagrać siłki i herbatki i posilić się kawałkiem ciasta. Po tzw. „naładowaniu baterii” Niniwici mogli podzielić się swoimi przemyśleniami i odczuciami podczas pracy w grupkach, gdzie mieli za zadanie rozważyć fragment Pisma świętego. O godzinie 19.00 przyszedł czas na atrakcyjną wieczór – koncert Wyrwanych z Niewoli. Piotrek i Jacek jeździli po całej Polsce, rapując utwory i opowiadając swoje historie, głosząc Ewangelię. Ich emocjonujący koncert zakończył Apel Jasnogórski.



Nadeszła niedziela, 13 listopada, ostatni dzień zjazdu. Modlitwy poranne poprowadziła wspólnota z Obry. Następnie rozpoczęła się Msza w. Przewodniczył jej O. Bartosz Madejski OMI, który pochodzi z Gorzowa, więc, jak sam podkreślił, była to dla niego ogromna przyjemność. Również on wygłosił kazanie, a raczej próbował wygłosić, gdy co chwilę przerywał mu O. Tomasz Maniura OMI i wtrącał jak zwykle. Na liturgii obecny był również wysłannik z Rzymu, O. Korneliusz Ngoka, który przyjechał w sprawie wyboru nowego Prowincjała. Po zakończeniu Eucharystii i takich przedkobietami udaliśmy się do szkoły, gdzie odbyło się podsumowanie zjazdu. Każdy mógł podzielić się swoimi przeżyciami z pobytu w Gorzowie. Zaoferowano nam również szeroki wachlarz rekolekcji, organizowanych przez Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Dowiedzieliśmy się także, gdzie odbędą się następne zjazdy. Majowy nie odbędzie się, jak to było przez kilka ostatnich lat, w Kokotku, lecz w Lublińcu. Natomiast jesienny zjazd zorganizowany będzie, ku ogromnemu zaskoczeniu, w Gdańsku. Niniwici przed długą podróżą zjedli obiad i po podziękowaniach, wyruszyli do swoich miast.

W imieniu całej gorzowskiej Niniwy chciałabym podziękować jeszcze raz Parafianom, którzy zechcieli



przyjąć młodzież do swoich domów i sprawić, by ten zjazd był dla nich wyjątkowy. Dziękuję tym wszystkim, którzy bardzo zaangażowali się w organizację zjazdu, a których nie było widać. Chciałabym podziękować Ojcom Oblatów, a w szczególności O. Mariuszowi Urbaszkemu, za wiarę, że uda się zorganizować tak duże przedsięwzięcie w Gorzowie, w naszej parafii. Podziękowania należą się również wszystkim tym, którzy ogarnęli modlitwę XXV Zjazd Młodzieży Oblackiej i jej wszystkich uczestników. Bóg zapła!

Ola

NINIWA



Niniwa – co to w ogóle jest? Czy to nie jest to miasto z Księgi Jonasza? Tak, to prawda, to właśnie nie tam Bóg posłał starotestamentalnego Jonasza, ale nie o tym będzie ten artykuł. Raczej chciałabym przedstawić tutaj Niniwę, jako ogólnopolską wspólnotę zrzeszającą oblacką młodzież.

Jest to stosunkowo młoda wspólnota, bo jej początki się gaj zaledwie 2004 r., kiedy to o. Tomasz Maniura OMI (założyciel) znalazł się w Katowicach i zaczął spotykać się regularnie z kilkuosobowymi grupami młodych, z której powoli utworzyła się wspólnota. Rosła ona wraz z nowymi pomysłami, kolejnymi pragnieniami. W końcu doszło do spotkania z oblackimi wspólnotami młodzieżowymi z innych miast, z których

narodziły się Zjazdy Niniwy (co roku w listopadzie i maju + w wakacje *Festiwal Życia*). Warto zauważyć, że ten ostatni odbył się właśnie nie w naszym mieście. Ostatecznie zaoferowało to Duszpasterstwem Młodzieży opartym na oblackim charyzmacie w. Eugeniusza de Mazenoda.

Teraz kto mógłby powiedzieć „No dobrze, rozumiem już co to jest, jak powstało, ale po co?”. Oto najważniejsze cele Niniwy:

1. NINIWA jest wspólnotą otwartą na młodych, która pomaga poznawać siebie oraz Boga na różne, atrakcyjne sposoby.
2. NINIWA pokazuje Jezusa jako najlepszy sposób na życie młodego człowieka.
3. NINIWA działa entuzjastycznie i profesjonalnie, aby jak najlepiej przekazywać nam to.

Choć najważniejszą misją Niniwy jest ukazanie Boga obecnego w codziennym życiu, m.in. przez ewangelizację i wprowadzanie w czyn słowa: „Wstań i idź do Niniwy” (Jon 1,2),

które usłyszał Jonasz od Boga.

Każdy Niniwita (ale nie tylko, Ty też czuj się zaproszony;) jest zaproszony do tego, aby codziennie modlił się Modlitwą o miłość do Chrystusa, którą ułożył w. Eugeniusz, a brzmi ona tak:

„Panie mój, pomóż dwakro, trzykro, stokro nasze siły, aby mogli Ciebie kochać nie tylko na miar naszych możliwości – wszak jesteśmy my niczym – lecz tak, jak kochali Ci się ci, i tak, jak kochała Ci się i wci kocha Twoją Najświętszą Matka. Ale to nie wystarczy, o nasz Boże. Dlaczego nie moglibyśmy kochać Ciebie tak, jak Ty sam siebie kochasz? Wiemy, że to niemożliwe, ale przecie nie jest niemożliwe pragnienie, skoro odczuwamy je z całą szczerością naszych serc i naszych dusz. Tak, o nasz Panie; chcielibyśmy kochać Ciebie tak, jak Ty sam siebie kochasz. Amen”.

Całe to duszpasterstwo składa się z mniejszych wspólnot młodzieży prowadzonych przy parafiach. Jedną spośród nich jest właśnie przy naszej parafii. Spotykamy się regu-

larnie, co tydzie (zapraszam wszystkich młodych w każdy piątek po godz. 19:00 do sali w kościele) już od 3 lat. Spotykamy się także z resztą wspólnot na Zjazdach oraz Festiwalach zycia. Moje czasami po cichu, ale ci się coś dzieje.

Jednym z dzieł, nad którymi staraliśmy się czuć jest kawiarenka, w każdy pierwszy niedzielny miesiąc po Mszach wiary o godz.

10:00 i 12:00. Obecnie ofiary zebrane podczas tej służy by chcielibyśmy przekazać na akcję NiniwaBud, dzięki której młodzi ludzie będą mieli jeszcze większe szanse na poznanie Boga.

To wszystko z mojej strony, a dla tych bardziej zainteresowanych strona internetowa www.niniwa.org i www.niniwabud.pl stoi otworem. Dziękuję.



Ala

Akcja NINIWA Bud trwa... i nabiera tempa!



05.20.2016 rozpoczęła się akcja NINIWA Bud organizowana przez Stowarzyszenie Młodzieżowe NINIWA. Początkowo jej celem była zbiórka pieniędzy na budowę nowego domu dla młodych w Centrum Formacji NINIWA w Kokotku. Jednak w tym czasie pojawiły się nowe możliwości...

Niecałe 2 km od obecnego Centrum Formacji NINIWA w Kokotku znajduje się hotel Silesiana, znany w regionie jako obiekt rekreacyjny, jednak w ostatnich latach. Dzięki prywatnemu inwestorowi nadarzyła się okazja do zakupu nieruchomości, co daje możliwość pierwotny plan budowy nowego domu.

Jednocześnie nie jest to ta korzystniejsza finansowo opcja! W skład kompleksu wchodzi budynek hotelowy, w tym 50 pokoi z łazienkami (miejsce dla 180 osób), duża sala do przyjęcia na 200 osób oraz miejsce na kaplicę, sala gimnastyczna, duży teren w lesie z dostępem do jeziora. Potencjał tego miejsca jest ogromny dla działalności młodzieżowej prowadzonej przez Misjonarzy Oblatów! 21.10.2016 władze Zgromadzenia wydały zgodę i przeznaczyły odpowiednią ilość środków na zakup Silesiany.

Kompleks powstał w latach 70', dlatego aby przystosować go do stworzenia nowego ośrodka dla młodzieży, trzeba przeprowadzić gruntowny remont. **Sam zakup to dopiero pierwszy krok tego kosztownego przedsięwzięcia. Pieniądze na remont nadal potrzebne.** Stowarzyszenie Młodzieżowe NINIWA stara się o różnego rodzaju dotacje, lecz potrzebny jest również wkład własny. **Akcja NINIWA Bud nadal trwa, a nawet nabiera tempa, ponieważ to co było w perspektywie roku, stało się faktem już teraz!**

Więcej informacji znajdziecie na www.niniwabud.pl oraz na youtube w oficjalnym filmie nagrany przez o. Tomasza Maniura OMI, odpowiedzialnego za Oblackie Duszpasterstwo Młodzieżowe.



WIGILIA TO NAJPIĘKSIZY WIECZÓR ROKU

Wieczór wigilijny w tradycji polskiej jest najbardziej uroczystym i najbardziej wzruszającym wieczorem roku. Punktem kulminacyjnym przebiegu adwentowych w rodzinach chrześcijańskich jest wigilia Bożego Narodzenia. Posiada ona bardzo bogatą liturgię domową. Geneza tej liturgii sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa. Obrządkowe i zwyczajowe mają swój starożytny początek. Wigilie w ogóle znane były już w Starym Testamencie. Obchodzono je przed każdą uroczystością, a nawet przed każdą szabatem. Było to przygotowanie do odpoczynku w tygodniu.

Izraelici zwali je „wieczorem”. Słowo „wigilia” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza czuwanie. Taki był dawniej zwyczaj w Kościele, że poprzedniego dnia przed wielkimi

uroczystościami obowiązywał post i wierni przez całą noc oczekiwali na te uroczystości, modląc się wspólnie.

W Polsce wigilia weszła na stałe do tradycji dopiero w XVIII wieku. Główną jej częścią jest uroczysta wieczerza, złożona z postnych potraw. Wieczerza ta ma charakter ściśle rodzinny. Zaprasza się czasami na nią, oprócz krewnych, osoby mieszkające samotnie.

- Dawniej najpierw gospodynie urządzały generalne sprzątnięcie, mycie, czyszczenie.
- Po czterech rogach głównej sali umieszczano się na wsi i pod dworami cztery snopy zboża: snop pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, aby Boże Dzieci w Nowym Roku nie skończyły konieczniego pokarmu dla człowieka i bydła.

- Stół był przykryty białym obrusem, przypominał cym ołtarz i pieluszki Pana, a pod nim dawało się siano dla przypomnienia sianka, na którym spoczywało Boże Dzieci.
- Zwyczajem było również, że cały dzie obowi zywał post ciły.
- Tak e w czasie wigilii dawano tylko potrawy postne, w liczbie nie parzystej, ale tak ró norodne, by były wszystkie potrawy, jakie si zwykło dawa w ci gu roku.

Trudno znale osob , która nie lubiłaby wi t Bo ego Narodzenia. Kto nie lubi wi tecznych przygotowa , zapachu choinki, karpia i prezentów? wi ta Bo ego Narodzenia to czas, na który czeka si przez cały rok. **To wi ta bardzo rodzinne, przewa nie sp dzane w gronie najbli szych** – si - gaj ce tradycjami bardzo dawnych czasów, **wi ta najwa - niejsze dla Polaków i jednocze nie najbogatsze w tradyc - je ludowe.**

Z Wigili 1 czy si wiele wierze , wró b i rytuałów, poł czonych wspól n ide – prze ywaniem narodzin Boga. Co z tego magicznego nastroju zostało dzisiaj? Kto dzisiaj wnosi do pokoju snopy zbo a na urodzaj? Wiele zwyczajów przestrzegamy do dzisiaj, ale nie znamy ich znaczenia. Gdyby my je znali i tak naprawd kultywowali, to w naszych domach nie stałaby sztuczna choinka i w nie królowałby telewizor...

Poni ej podajemy niektóre z obrz dów tego okresu tylko niektóre, poniewa jest ich niesko czenie wiele. Zach camy do czytania o nich i piel gnowania.

• Pierwsza Gwiazda

W Polsce wieczerze wigilijna rozpoczynało si , gdy na niebie ukazała si pierwsza gwiazda. Czyniono tak zapewne na pami tk gwiazdy betlejemskiej, która według Ewangelisty, w. Mateusza, ujrzeli M drcy, zwani te Trzema Królami.

Parzysta ilo osób – do tradycji wigilijnej nale y, aby do stołu zasiadała parzysta liczba osób. Nieparzysta za ilo uczestników miała wró y dla jednego z nich nieszcz cie. Najbardziej unikano liczby 13. Feralna 13 bierze swój pocz tek od Ostatniej Wieczerzy, kiedy to jako 13 biesiadnik przybył Judasz Iskariota.

Je eli ilo biesiadników była nieparzysta, wówczas w bogatszych lub szlacheckich domach zapraszano do stołu kogo ze słu by, w biedniejszych domach jakiego ebraka. Do stołu zasiadano według wieku lub hierarchii. Według wieku dlatego, aby „w takiej kolejno ci schodzi z tego wiata”, a według hierarchii dlatego, gdy osoba o najwy szej pozycji, najcz ciej był to gospodarz, rozpoczynała wieczerz .

• Wolne miejsce przy stole

Znany i powszechny jest obecnie w Polsce zwyczaj pozostawiania wolnego miejsca przy stole wigilijnym. Miejsce to przeznaczone bywa przede wszystkim dla przygodnego go cia. Pozostawiaj c wolne miejsce przy stole wyra amy również pami o naszych bliskich, którzy nie mog wi t sp dzi z nami. Miejsce to mo e również przywodzi nam na pami zmarłego członka rodziny.

• Łamanie si opłatkiem

Najwa niejszym i kulminacyjnym momentem wieczerzy wigilijnej w Polsce jest zwyczaj łamania si opłatkiem. Czynno ta nast puje po przeczytaniu Ewangelii o Narodzeniu Pa skim i zło eniu ycze . Wieczerza wigilijna nawi zuje do uczt pierwszych chrze cijan, organizowanych na pami tk Ostatniej Wieczerzy. Zwyczaj ten oznacza również wzajemne po wi cenie si jednych dla

drugich i uczy, e nale y podzieli si nawet ostatnim kawałkiem chleba. Składamy sobie yczenia pomy lno ci i wybaczymy urazy.

Nazwa opłatek pochodzi z łaci skiego „oblatum” – „dar ofiarny”. Jest to rodzaj pra nego chleba wypiekanego w formie bardzo cienkich, białych płatków, u ywanych w katolickiej mszy, a w polskiej tradycji tak e podczas wieczerzy wigilijnej. Du e opłatki (hostie), konsekrowane podczas mszy, i mniejsze okr głe komunikanty przeznaczone do komunii wi tej wiernych s okr głe, a opłatki wigilijne – prostok tne. Wypiekano go na plebaniach i w klasztorach zakonników (ze wzgl du na sakralne przeznaczenie chleba), a po domach roznosili je ksi a, organi ci, ko cielni, ministranci, siostry zakonne lub przekupki (w XVI wieku).

• Ilo potraw

Według tradycji, ilo potraw wigilijnych powinna by nieparzysta. Aleksander Bruckner w słowniku etymologicznym j zyka polskiego podaje:

- Wieczerza chłopska składała si z pi ciu lub siedmiu potraw,
- Szlachecka z dziewi ciu,
- U arystokracji z jedenastu.
- Wyja nienia tego wymogu były ró ne: 7 – jako siedem dni tygodnia, 9 – na cze dziewi ciu chórów anielskich itp..
- Dopuszczalna była ilo 12 potraw – na cze dwunastu apostołów.
- Nieparzysta ilo potraw miała zapewni urodzaj lub dobra prace w przyszłym roku.

Potrawy powinny zawiera wszystkie płody rolne, aby obrodziły w nast pnym roku. Wskazane tez było skosztowa wszystkich potraw, eby nie zabrakło której podczas nast pnej wieczerzy wigilijnej. Wigilie otwierała jedna z tradycyjnych zup wigilijnych – najcz ciej barszcz czerwony z uszkami, zupa grzybowa lub rzadziej – migdałowa. Oprócz da rybnych podawano staropolski groch z kapusta, potrawy z grzybów suszonych, kompoty z suszonych owoców a tak e łama ce z makiem lub pochodz c ze wschodnich rejonów Polski słynn kutie oraz ciasta a zwłaszcza wi teczny makowiec.

• Po Wieczerzy

Dawniej po Wieczerzy, oprócz piewania kol d, w wielu cz ciach Polski praktykowano ró ne zwyczaje. I tak, na Warmii i Mazurach, kiedy jeszcze biesiadnicy siedzieli przy stole, spod obrusa ci gni to słomki. Je li wyci gni to słomk prost , to osob , która j wyci gn ła, czekało ycie proste, bez niebezpiecze stw. Je li słomka była pokrzywiona, to dana osob czekało w przyszłym roku ycie kr te. Na Mazowszu, resztki jedzenia dawano zwierz tom. Wierzono bowiem, e o północy, przynajmniej niektóre z nich, przemówiła ludzkim głosem.

Dotyczyło to zwłaszcza bydła, bo ono było obecne przy narodzinach Dzieci tka i w nagrod otrzy mało dar mówienia ludzkim głosem w noc wigilijn . W wielu rejonach Polski w ten wieczór wyruszyli kol dnicy. Obowi zkowo musiały by minimum trzy postacie: bocian, koza i nied wied . Bocian symbolizował nowy rok i nowe ycie, koza – płodno , a nied wied – wrogie siły przyrody, które nale ało obłaskawi .

• Choinka

Tradycja drzewka wi tecznego wywodzi si od aryjskiego



drzewa ycia. Jego lady odnajdujemy w sztuce wsz dzie, gdzie dotarli Ariowie (lud indoeuropejski, który od XIX do XVI wieku p.n.e. rozprzestrzenił si w dolinie Indusu, a potem zaj ł cały Półwysep Indyjski). Patrz tak e na zamieszczone wcze niej informacje o Saturnaliach i germa skim wi cie Yule.

Inna teoria głosi, e pochodzi ona tak e z staro ytniej Grecji. Dzisiejsza choinka bo onarodzeniowa pojawiała si najprawdopodobniej w XV-XVI wieku we francuskiej Alzacji. W XV-wiecznej Europie, w okresie wi tBo ego Narodzenia, znajdowały si w domach zielone gałzki splecione w wieniec lub wi zane i wieszane na suficie. Cz sto była to mała sosna, wierk lub inne iglaste. Mógł to by tak e czub drzewa zawieszony wierzchołkiem do dołu. Ozdobion choink na pocztku XVI wieku przedstawił na swym sztychu Łukasz Cranach. W XVIII wieku znano j na niemieckich dworach magnackich. Szerzej rozprzestrzeniła si po Europie po wojnach francusko-pruskich w połowie XIX wieku. Wła nie w tym stuleciu zwyczaj ten przyw drował z Niemiec do Polski za po rednictwem ołnierzy i urz dników pruskich. Jako pierwsi przeję li go w latach 1794-1807 mieszczanie niemieccy i ewangelicy w Warszawie. Na polskiej wsi została spopularyzowana dopiero w XIX wieku. Na Mazurach zwyczaj stawiania choinki przyją si dopiero około 1910 r., na rzeszowszczy nie – przed pierwsz wojn wiatow , a w górskich wioskach w latach 20-ych i 30-ych XX wieku. Nie znaczy to jednak, e wcze niej w Polsce nie znano obyczaju strojenia drzewka na Bo e Narodzenie. W Polsce południowej i południowo-zachodniej (Podhale, Pogórze, ł sk Cieszy ski, Ziemia S decka i Krakowska, okolice Jarosławia, Rzeszowa, Lublina i Sandomierza) wieszano nad stołem „podła niczk ”, zwan inaczej podła nikiem, poła nikiem, jutk , wiech , sadem, rajskim lub bo ym drzewkiem. Potem pojawiły si tzw. „wiaty” – misternie wyplatane ze słomy lub tworzone z opłatków kule i kr ki. Jeszcze pó niej zacz to wyrabia paj ki ze słomy i kolorowych bibulek.

•Pasterka

W Ko cielem rzymskokatolickim jest to msza wi ta odprawiana o północy w noc z 24 na 25 grudnia na pami tk narodzenia Jezusa. Została tak nazwana na cze pasterzy przybyłych do Betlejem w noc narodzin Jezusa (Łk 2,15–20). Wprowadzono j w drugiej połowie V wieku. Jest ona wspomnieniem tradycji wigilii paschalnej i liturgii Ko cioła jerozolimskiego, zwi zanych z wi tem Epifanii (wi to upamiętniaj ce objawienie Chrystusa: ludziom w narodzeniu, poganom w pokłonie m drców ze Wschodu, uczniom w czasie chrztu w Jordanie i ydom w cudzie przemiany wody w wino w Kanie Galilejskiej – w Ko cielem rzymskokatolickim jego odpowiednikiem jest wi to Objawienia Pa skiego [Trzech Króli]). Na pocztku papie w Rzymie odprawiał tylko 2 msze wi te z okazji narodzin Jezusa, msz wigilijn i msz wi teczno celebrowan rankiem 25 grudnia. Ju w połowie VI wieku były ju 3 msze bo onarodzeniowe: nocna, o wicie i w ci gu dnia. Wła nie t nocn nazwano pasterk . W Polsce odprawia si j od drugiej połowy XV wieku. Wygl dała ona jednak całkiem inaczej ni dzisiaj. W jej trakcie płatano sobie rozmaite figle, a ksi a patrzyli na to przez palce.

•Kol dy

Nieodł czn cz ci wieczoru wigilijnego było i jest wspólne kol dowanie przy Bo onarodzeniowej szopce. Pie ni opowiadaj cych o narodzeniu Jezusa mamy w polskiej tradycji bardzo du o. Najstarsze si gaj czasów redniowiecza. Ich wprowadzenie a potem upowszechnienie zawdzi czamy prawdopodobnie franciszkanom. Oni te przynie li do Polski zwyczaj budowy szopek. Autorstwo pierwszej szopki przypisuje si w. Franciszkowi z Asy u, który chc c odwie y pami narodzin Dzieci tka Jezus kazał przynie do groty siana, przyprowadzi woła oraz osła i zawołał braci. Kiedy zgromadziła si ludno z okolic i zabrzmiały pie ni w. Franciszek odczytał Ewangeli , a potem wygłosił kazanie o narodzeniu Jezusa. Szopk t zorganizował w. Franciszek na trzy lata przed mierci , w Greccio koło Rieti, sto kilometrów od Rzymu.



Kol da to pie zwi zana ze wi tem Bo ego Narodzenia i obrz dami noworocznymi. Nazwa ta pochodzi od łaci skiego „calendae”, które oznaczało pierwszy dzie miesi ca lub roku. Kol dy nie s pie niami stricte religijnymi (cho piewa si je tak e w ko cielem). piewali je chłopcy chodz cy po wsiach.

Z czasem termin ten przyłgn ł do wi tBo ego Narodzenia i do pie ni piewanych z okazji narodzin Jezusa. Wywodz si one z hymnów łaci skich o Bo ym Narodzeniu, które powstawały ju w IV wieku. Według legendy autorem pierwszej kol dy miał by w XIII wieku wi ty Franciszek z Asy u i to wła nie jego zakon spopularyzował po całej Europie te pie ni. W połowie XV i XVI wieku zacz ły powstawa pierwsze polskie kol dy, b d ce przekładami z kancjałów łaci skich i czeskich.

Najstarsza polska kol da to „Zdrow b d , królu anielski” z 1424 r. Autorami tekstów byli najznamienitsi polscy autorzy: Piotr Skarga („W łobie le y”), Morsztyn i Kochanowski. „Złoty okres” kol dy polskiej przypadł na XVII i XVIII wiek, gdy powstały pastorałki (wesołe kol dy z elementami folkloru polskiego w rytmie mazurka, krakowiaka i poloneza). W XVIII wieku powstały m.in.: „Gdy liczna panna”, „Ach ubogi łobie” i „Tryumfy króla niebieskiego”. W XIX wieku bardzo patriotyczny tekst do kol dy „Bóg si rodzi” napisał Franciszek Karpi ski. W nast pnym stuleciu Teofil Lenartowicz został autorem kol dy „Mizerna cicha, stajenka licha”. W 1838 r. ukazał si pierwszy zbiór kol d, czyli „Wielki piewnik ko cielny” ksi dza Marcina Mioduszeńskiego. Był on podzielony na „Pie ni o Bo ym Narodzeniu” (piewane w ko cielem) oraz „Pastorałki i kol dy” (piewane tak e w domu).

•Szopki

W Polsce pojawiły si bardzo wcze nie, zapewne ju w czasach redniowiecza. Pocztkowo inscenizowane w ko ciołach szopki były niezwykle proste, pozostawały te wierne przekazom ewangelicznym. W wieku XIX powstały ró ne regionalne formy polskich szopek bo onarodzeniowych. Najbardziej znane i najciekawsze s szopki krakowskie, których architektury wzoruje si na zabytkowych budowlach Krakowa. Szopki krakowskie stawały si cz sto teatrykami lalek, w których na miniaturowych scenkach pod wietlnych wiecami pojawiały si najrozmaitsze ruchome figurki. Dzisiaj bo onarodzeniowe szopki buduje si we wszystkich polskich ko ciołach.

Rodzinna Szopka
Bo onarodzeniowa



Głosuj na szopk nr

.....



Rodzinna Szopka
Bo onarodzeniowa



Głosuj na szopk nr

.....



**NABOŻEŃSTWO
WYWYŻSZENIA
KRZYŻA**



**WRAZ Z MODLITWĄ
MARYJNĄ
O UWOLNIENIE OD
WSZELKICH WĘZŁÓW**

Każdy pierwszy piątek miesiąca
18^o Eucharystia
19^o Nabożeństwo
Parafia pw. św. Józefa
ul. Bracka 7

**NABOŻEŃSTWO UWIELBIENIA I WYWYŻSZENIA
KRZYŻA I PAŃSKIEGO WRAZ Z MODLITWĄ MARYJNĄ
O UWOLNIENIE OD WSZELKICH WĘZŁÓW**

Ka dy z nas nosi w swoim sercu problemy, niedoskonalo ci, ka dy do wiadcza trudnych chwil. Czasami latami ci gn si za nami sprawy nierozwi zane z naszymi bli nimi. Jest wiele rodzin mocno ze sob skłóconych. Nosimy w sercu uczucia z którymi nie mo emy sobie poradzi . Zrodziły si one z naszych wyborów lub do władcze z innymi lud mi, których Bog postawił na twój ce ce ycia. Nasz Miłosierny Ojciec udziela c łaski wszystkim swoim dzieciom chce, aby my pokładali uho w Maryi, aby my Jej powierzali w zły naszych chorób, supły naszych słabo ci (zadno ci, chciwo ci, rozwi zło ci, kłamstwa, braku przebaczenia, zło ci, gniewu itp.), które nie pozwalał nam si zjednoczy z Bogiem. Czasami nosimy wiele negatywnych emocji, które domagał si ujawnienia ich na modlitwie przez wstawienictwo Maryi do Boga. Wła nie Maryja mo e nam dopomaga w rozwi zywaniu wszelakich w złów i przybli a do Boga. Ona wychodzi naprzeciw, by my ofiarowali Jej te w zły, a Ona rozwi e je kolejno, jeden po drugim. Dlatego zach cam, aby na odwrocie kartki zapisa wszystko to, co przeszkadza w budowaniu wła ciwej relacji z Bogiem, aby Chrystusa uzna za swojego Pana i Zbawiciela. Modlitwa do Maryi ma prowadzi nas do dobrej spowiedzi sakramentalnej lub wewn trznego duchowego uzdrowienia.



MOJA MODLITWA (INTENCJE):

Maryjo, prosz Ci , aby przyjła w Twoje r ce (w tym miejscu powierzamy Maryi „w zół”, czyli problem, który le y nam na sercu):

Pierwszy pi tek miesi ca - 18:30 Msza wi ta; 19:15 Nabo e stwo



Stowarzyszenie w. Eugeniusza de Mazenoda

– podsumowanie roku 2016



– **Przysta za Wart – Twoje miejsce na aktywno** : Dla najmłodszych mieszkańców naszego Miasta przygotowaliśmy 30 godzin warsztatów rodzicielskich, 4 godziny wieczoru pod okiem psychologa, 18 godzin zajęć kulinarnych, 9 turniejów w piłkarzyki stołowe oraz rodzinnych potyczek gier planszowych. Gorzowianie skorzystali również ze spływu kajakowego, wycieczki do wioski łapowskiej w Czeline, uczestniczyli w wakacyjnych sportowych turniejach rodzinnych.

– **Przysta za Wart – zacumuj i działaj**: W ramach tego projektu odbyły się: 4 wyjścia do kina, 18 godzin warsztatów kulinarnych, 7 spotkania ze studentami, którzy podzielili się z najmłodszymi swoimi pasjami, 18 godzin warsztatów o ekologii w życiu codziennym oraz 16 godzin nauki rodziców. Poza tym kilkunastu młodych rozpoczęło naukę języka niemieckiego, wspólnie ze wietlic im. w. Jana Pawła II zorganizowali my Bal Aniołów, a dorośli skorzystali z 18 godzin warsztatów pod hasłem Nawigacja w rodzinie.

– **Przysta za Wart – zdrowo to na sportowo!**: Wiosenno-letnia inicjatywa, która polegała na zorganizowaniu festynu rodzinnego 26 maja br. Wśród atrakcji był m.in. dmuchany zamek dla dzieci, liczne konkurencje sportowe, mecz piłki nożnej, występy taneczne i wokalne. Imprez zakończył koncert Kapeli Retro. W czasie wakacji odbyło się również 5 meczów piłki siatkowej.

– **Przysta za Wart** : projekt realizowany w celu rewitalizacji naszej dzielnicy. Członkowie Stowarzyszenia zaprosili Polski Teatr Historii, który wy-

konał sztuk *Santo Subito*. Spektakl zaprezentowano na boisku Zespołu Szkół nr 12 i uczestniczyło w nim kilkudziesięciu widzów. Kolejnym elementem zadania były wakacyjne spotkania podwórkowe, gdzie wolontariusze animowali zabawy dla dzieci. Była wspólna nauka tańca, gry zespołowej i wyścigi. Podsumowaniem projektu był *Rodzinny weekend Przysta za Wart*. 24 września na Nadwarciańskich Błoniach przygotowano festyn. Scenografię uczniów szkół zlokalizowanych na Zawarcu oraz artystów indywidualnych. Odbył się także mecz piłki siatkowej, był punkt wymiany książek i pomiar ciśnienia. Wieczorem zakończył koncert zespołu *Introwersja*.

– **Łącz nas ludzie i miejsca** : w jubileuszowym roku naszej Parafii, Stowarzyszenie przygotowało wystawę zdjęć obrazujących historię kościoła przy Brackiej. Można było podziwiać m.in. podczas festynów (Boże Ciało oraz poegnianie wakacji nad Wart), w kościele katedralnym oraz pw. Chrystusa Króla, w Archiwum Parafialnym, w czasie Dni Gorzowa oraz w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Przygotowano także wspomnienia osób związanych z naszą Parafią, które ukazały się w biuletynie. Wydrukowano 700 egzemplarzy wydawnictwa, które trafiły do szkół, bibliotek, Domu Historii Miasta, Biura Promocji Miasta oraz wielu osób prywatnych.

– **Klub Przysta za Wart** : oprócz działań zorganizowanych w ramach realizacji projektów dofinansowanych przez Miasto Gorzów Wlkp., podejmowano również inne inicjatywy. Ojcowie Oblaci zapraszali mieszkańców do wspólnego pochylenia się nad Słowem Bożym. Spotkania przy studni Jakuba odbywały się raz w miesiącu. Z podobnych spotkań widywały się fanki zajęć decoupage, które pod czujnym okiem prowadzącej Asi wykonywały coraz piękniejsze ozdoby: talerze, pisanek, bombki, wieczniki itp. Począwszy od maja odbywały się również regularne lekcje języka angielskiego dla dorosłych. W bardzo szybkim tempie zajęły miejsca na kursie i dzi-

wida i słysza efekty wspólnej nauki.

– **Gaudium Vitae**: Po wielomiesięcznym okresie przygotowań, w październiku zainicjowali my dzieło *Gaudium Vitae*. Przy wiecu nam nastąpiła cała rodzina: *Dziecko, które umiera w jakimkolwiek etapie swojego życia, choćby przed narodzeniem, jest takim samym człowiekiem jak Ty, czy ja. Należy mu się szacunek taki sam, jak Tobie i mnie. Godne traktowanie, a zatem i godny pogrzeb*. Stowarzyszenie sprawuje opiekę nad Grobem Pamięci Dzieci Utraconych, który znajduje się na gorzowskim Cmentarzu Komunalnym (kwatery 10 c). 12 listopada br. po raz pierwszy dokonał się pochówek Dzieci Nienarodzonych. Ceremonię poprowadził bp Tadeusz Lityński. Do wspólnej modlitwy przystąpił rodzice i rodziny Dzieci, ks. Mariusz Dudka – duszpasterz rodzin, a także młodzież uczestnicząca w zjeździe NINIWY, media i osoby prywatne.

– **Fundusz stypendialny im. w. Eugeniusza de Mazenoda**: z myślą o najbardziej potrzebujących mieszkańcach Zawarcia przygotowaliśmy program wsparcia finansowego. Jest on skierowany do dzieci, młodzieży, ale także do osób dorosłych, którzy znajdują się w trudnej sytuacji – np. samotni, chorzy, niepełnosprawni. Jesteśmy na etapie poszukiwania sponsorów, którzy będą gotowi poświęcić na konkretną osobę przez wskazany przez siebie czas. Program stypendialny przewiduje również wsparcie duchowe oraz pomoc w codziennych sprawach.

We wrześniu br. przyznano nam status ORGANIZACJI PUBLICZNEGO. Jednym z zalet statusu jest możliwość ubiegania się o 1% z podatków. Już dziś zachęcamy do dokonania odpisu na cele statutowe Stowarzyszenia i zapewniamy, że w okresie rozliczeniowym będziemy w stanie pomóc w przygotowaniu zeznań PIT.

Gospel Joy, czyli rado z Ewangelii!



W pierwszy weekend grudnia kilkusobow grup wyruszyli my do Poznania, gdzie uczestniczyli my w warsztatach muzyki gospel. Przygotował je chór Gospel Joy, który znany jest m.in. z wyst pów w telewizyjnym programie Mam talent. Podczas dwóch dni, pod okiem trzech instruktorów: Karen Burke (Kanada), Agnieszki Górskiej – Tomaszewskiej (Polska) i pastora Davida Daniela (Wielka Brytania) nauczyli my si 10 piosenek w stylu gospel. Prowadz cy warsztaty charakteryzowali si niesamowitymi barwami głosów, potrafili wznosi si na wy yny, by za chwil obdarza nas niskimi d wi kami. Praca pod ich okiem była prawdziw przyjemno ci i wyró nieniem. Zwie czeniem nauki był koncert, który dali my w auli jednej z pozna skich uczelni. Stworzyli my ponad dwustuosobowy chór, co sprawiało, e wszystkie piosenki brzmiały gło no i rado nie.

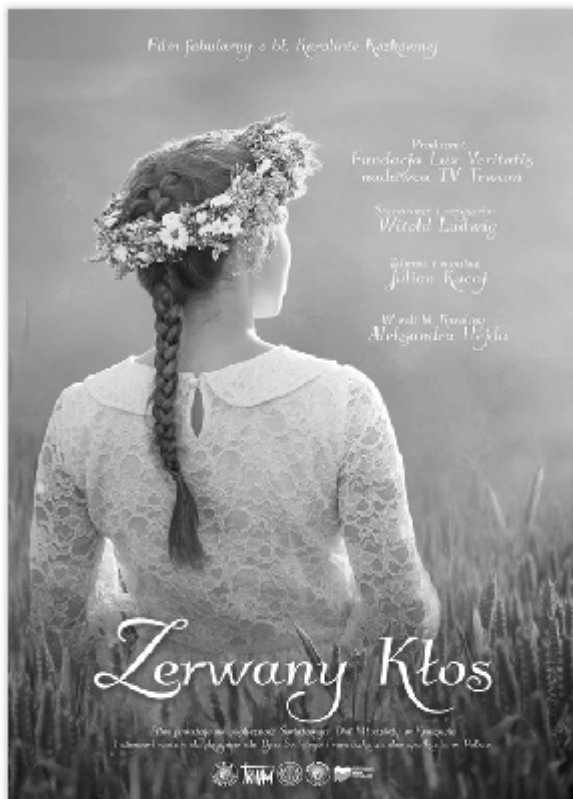
Warsztaty Gospel to dzi wspaniałe wspomnienie, które melodyjnie brzmi z tyłu głowy w codziennym yciu. I cho piew nie jest tym, czym zajmuj si profesjonalnie, to z całego serca polecam warsztaty wszystkim, którzy uwielbiaj si mia , odkrywaj na nowo Boga i sp - dza czas w gronie radosnych osób!

Anna Jakubowska



Warto obejrze ...

ZERWANY KŁOS



14 listopada br. w warszawskiej Kinotece w Pałacu Kultury i Nauki odbyła si premiera filmu pt. „Zerwany kłós”. Film przedstawia histori polskiej m - czennicy, patronki Ruchu Czystych Serc – błogosławionej Karoliny Kózkówny. Film to wotum wdzi - czno ci wi temu Janowi Pawłowi II za dziedzictwo wiatowych Dni Młodzie y.

Pi kny, poruszaj cy, pokazuj cy, e zwyci stwo dobra nad złem, miło ci nad mierci jest wi ksze ni grzech i ludzka nienawi . Tak w tych kilku słowach mo na stre ci fabularny film „Zerwany kłós”, którego twór - cami s studenci i absolwenci Wy szej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej. To dzieło b d ce wotum wdzi czno ci wi temu Janowi Pawłowi II za dziedzic - two wiatowych Dni Młodzie y.

„Zerwany kłós” przedstawia histori polskiej m - czennicy, patronki Ruchu Czystych Serc – błogosławionej Karoliny Kózkówny.

Karolina Kózkówna urodziła si 2 sierpnia 1898 roku we wsi Wał-Ruda nad Dunajcem, 23 km od Tarnowa, w przysiółku o nazwie mietana. Była czwartym spo - ród jedena ciorga dzieci Jana i Marii z Borz ckich. Rodzice Karoliny byli lud mi gł bokiej wiary, nale eli

do Apostolstwa Modlitwy, ywego Ró a ca oraz Bractw Wstrzemi liwo ci i Komunii w. Wynagradzajcej, a matka wielokrotnie w drowała o chlebie i wodzie do pobliskich sanktuariów Maryjnych.

Karolina odznaczała si subtelno ci i wra liwo ci , zwłaszcza na ludzk krzywd i bied . Była pilna, obo wi zkowa i pracowita, a ródtem jej motywacji było wewn trzne zjednoczenie z Chrystusem. Modlitwa była jej potrzebna do ycia. „ eby si dosta do nieba – westchn ła kiedy – jakby tam było dobrze”. ywo odczuwała obecno Boga i Jego Matki, wiele czasu, po wykonaniu codziennych zada po wi cała na modlitw .

Film „Zerwany Kłós” jest oparty na faktach, bowiem t histori napisało samo ycie. Film opowiada tak na prawd dwie historie. Oprócz błogosławionej Karoliny Kózkówny, w któr wcieliła si Aleksandra Hejda, kluczow rol odgrywa posta Teresy. Zagrała j Magdalena Michalik. Drugoplanowa bohaterka pada ofiar gwałtu. Mimo gehenny i obelg pod jej adresem, rodzi dziecko.

Zagranie roli Karoliny było dla mnie wielkim darem – zaznacza Aleksandra Hejda. Z kolei re yser i scenarzysta Witold Ludwig tłumaczy, e tytuł filmu to poetycka metafora. Podobnie jak zerwane kłosa złotych zbó daj yciodajny chleb, tak ycie tej wiejskiej dziewczyny przyniosło wielki owoc w postaci jej beatyfikacji. – mier młodej Karoliny znajduje swój szcz liwy finał, bowiem to wła nie z jej m cze stwa wyrasta wi to tej postaci – zaznacza w rozmowie z „Niedziel ”.

Podczas premiery podkre lił, e najtrudniejszym wyzwaniem jest y i i ladami bohaterki, której his-

tori podejmuje ten film. – Powiniem go obejrze ka dy. Porusza serca i niesie pi kne przesłanie, e nadzieja nigdy nie umiera, a w Bogu i wierze mamy oparcie we wszystkim, co dzieje si w naszym yciu.

Przez półtorej godziny w „Zerwanym kłosie” nie brakuje wielu wzrusze i znakomitych aktorskich kreacji – ojca bohaterki, w którego wcielił si Dariusz Kowalski czy starego kozaka zagranego przez Pawła Tchorzelskiego.

Wspaniała produkcja, w któr zaanga owani byli nie tylko zawodowi aktorzy, ale tak e tancerze, kaskaderzy czy pirotechnicy. Rozrywaj ca momentami serce, przynosz ca wiele dozna muzyka w wykonaniu jednej z najlepszych symfonicznych orkiestr Polskiej Orkiestry Radiowej pod dyrekcj Radosława Labahua stanowi wielk warto tego filmu. Napisał j Krzysztof Aleksander Janczak. Nagrania zostały zrealizowane w studiu koncertowym im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie. Nagrania realizował słynny na cały wiat polski realizator Rafał Paczkowski.

„Zerwany kłós” to pierwsza fabularna produkcja Fundacji Lux Veritatis. Zrealizowana została dzi ki rodkom pochodz cych z 1 procenta podatku przekazanych na Fundacj Nasza Przyszło . Oby było wi cej takich pi knych, traktuj cych o chrze cija skiej wierze i narodowej to samo ci filmowych dzieł!

Film wkrótce ma pojawi si w szerokiej dystrybucji w kinach.

Lilianna

ródło: www.zerwanyklos.pl

Murzynek



Dzi dawny przepis mojej mamy, który całkiem niedawno odkryłam na nowo. Prosty i szybki w przygotowaniu murzynek swoim smakiem zawsze przynosi mnie w czasy mojego dzieci stwa. My l , e na wi teczny stół jak znalazł ;-)

Składniki:

1 szklanki wody
1 kostka margaryny
1 szklanka cukru
4 ły ki kakao
1 l szklanki m ki
4 ółtka

2 białka

2 ły eczki proszku do pieczenia
zapach waniliowy lub rumowy

Przygotowanie:

Wod , margaryn , cukier i kakao zagotowa . Odl 1 szklanki na polew . Reszt masy ostudzi . Doda do niej m k , ółtka, pian z białek, proszek do pieczenia oraz zapach. Dokładnie wymiesza . Ciasto wyła na posmarowan masłem i osypa bułk tart keksówk . Piec w piekarniku nagrzanym do temperatury 180 stopni około godziny. Po upieczeniu ciasto ostudzi i pola odlan wcze niej polew . Je li kto lubi, do ciasta mo na doda rodzynki lub orzechy.

SMACZNEGO!

Sylwia Gł b



Kronika parafialna

Chrzest przyj li:

„Była wiatło prawdziwa, która o wieca ka dego człowieka, gdy na wiat przychodzi”. (J 1,9)

Kacper Wi niewski
Marika Siałkowska
Marcelina Zuzanna Dudek
Krzysztof Busz
Amelia Zofia Czubi ska



yczymy Wam, drogie dzieci, aby Ta wiatło dawala Wam moc, by cie ka dego dnia wzrastały w lasce u Boga i u ludzi.

Odeszli do Pana:

„Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem”
Jest czas rodzenia i czas umierania”. (Koh 3,1-2)



Andrzej Krawiecki
Bogusława Szlempo
Halina Kosowicz
Bronisława Kostrobala

Wieczny odpoczynek racz Im dać Panie
A światłość wiekuista niechaj Im świeci.

PIERWSZA ROCZNICA MIERCI

STYCZE - LUTY

Bogusław Gładysz
Dorota Trojak
Leon Grze
Daniela Maksimowicz
Edmund Wi niewski
Stefania Kozłowska

SAKRAMENT CHRZTU WI TEGO

1. Chrzty odbywaj si w II niedziel miesi ca na Mszy w. o godz. 12.00.
2. Chrzest dziecka nale y zgłosi najpó niej 14 dni przed uroczys-to ci .
3. Zgłaszaj cy Chrzest powinien przynie :
 - ♦ akt urodzenia dziecka
 - ♦ wiadectwo lubu ko cielnego
 - ♦ dane rodziców chrzestnych (wiek i adres)
 - ♦ oraz za wiadzenie z ich parafii, es wierz cymi, praktykuj -cymi katolikami (bierzmowanymi, yj cymi w zwi zku sakra-mentalnym).
 - ♦ yj cy w zwi zku niesakramentalnym nie mog by rodzicami chrzestnymi!
4. Spotkanie formacyjne w I sobot miesi ca o godz. 19.15 w wie-tlicy.
5. Spotkanie organizacyjne w II sobot miesi ca o godz. 19.15 w ko cie.

SAKRAMENT MAŁ E STWA

1. Narzeczeni zgłaszaj si do kancelarii parafialnej trzy miesi ce przed planowanym lubem (w czwartki 16.00-18.00).
2. Narzeczeni przynosz ze sob :
 - ♦ wiadectwa chrztu w. z aktualn dat (adnotacja o Bierzmowaniu).
 - ♦ Dowody osobiste.
 - ♦ wiadectwa katechizacji z ostatniej klasy szkoły ponadpodstawowej.

- ♦ Za wiadzenie o odbytym kursie przedma e skim.
- ♦ Trzy egzemplarze dokumentu z USC, stwierdzaj cego brak cywilnych przeszkód do zawarcia mał e stwa ze skutkami cywilnymi (mał e -stwo konkordatowe).
- ♦ Za wiadzenie o odbytych spotkaniach w Poradni Rodzinnej (tel. 608 293 541).
- ♦ Dane wiadków.

SAKRAMENT CHORYCH

W nagłych przypadkach nale y wezwa kapłana o ka dej porze. Regularne odwiedziny chorych i osób w podeszłym wieku odbywaj si w ka d pierwsz sobot miesi ca od godz. 9.00 (oprócz lipca i sierpnia). Osoby te nale y zgłosi w biurze parafialnym.

POGRZEB

Dostarczy akt zgonu i po wiadzenie o przyj tych przed mierci sakramentach.

NABO E STWA W NASZEJ PARAFII

Pierwszy czwartek miesi ca

godz. 17.00-18.00 – Adoracja Naj wi tszego Sakramentu w intencji kapłanów.

godz. 18.00 – Ró aniec w intencji nowych powoła kapła skich i zakonnych.

godz. 18.30 – Msza wi ta „O wi to kapłanów”.

Zapraszamy wszystkich ministrantów, ich rodziców oraz wszystkich za-traskanych o wi to kapłanów i nowe powołania kapła skie i zakonne.

Pierwszy pi tek miesi ca

godz. 8.30-18.00 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza

godz. 16.30 – Spowied dla dzieci.

godz. 17.00 – Nabo e stwo dla dzieci.

godz. 18.00 – Nabo e stwo do Serca Jezusowego i spowied dla dorosłych i młodzie y.

godz. 18.30 – Msza wi ta wynagradzaj ca za grzechy popełnione w naszych rodzinach.

Pierwsza sobota miesi ca

godz. 8.30-18.00 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza

godz. 9.00 – odwiedziny chorych.

godz. 18.00 – Nabo e stwo do Niepokalanego Serca Maryi.

godz. 18.30 – Msza wi ta w intencji ywego Ró a ca.

Czwarta niedziela miesi ca

godz. 11.30 – Ró aniec misyjny.

godz. 12.00 – Msza wi ta w intencji Przyjaciół Misji.

Ka da Niedziela

godz. 13.00-18.30 – Adoracja w kaplicy w. Eugeniusza

Ka dego 13-go dnia miesi ca

Zapraszamy na Nabo e stwo i Eucharysti z Matk Bosk Fatimsk .

Ka dy 25 dzie miesi ca – Dzie Modlitwy w intencji dzieci nienarodzo-nych i ich rodziców

godz. 18.00 – Ró aniec.

godz. 18.30 – Msza wi ta.

Nabo e stwa w tygodniu

Nowenna do Matki Bo ej Nieustaj cej Pomocy – w rod po Mszy wi -tej o godz. 8.00.

Nowenna do w. Józefa równie w rod o godz. 18.00.

Nabo e stwo do Bo ego Miłosierdzia – w pi tek o godz. 18.00.

Nabo e stwo do w. Jana Pawła II – czwarty czwartek miesi ca, godz. 18.00

Spotkanie Koła Radia Maryja – 13. dzie miesi ca

godz. 18.00 – Ró aniec.

godz. 18.30 – Msza wi ta w intencji Ojca w., Ojczyzny oraz Rodziny Radia Maryja.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ MODLITWY



OBLACKIE ECHO

Czasopismo parafii w. Józefa w Gorzowie Wlkp.

Adres redakcji: ul. Bracka 7

66-400 Gorzów Wlkp.

tel./fax 95 722 64 39

e-mail: oblackieecho@wp.pl

Redakcja:

O. Piotr Darasz OMI, O. Mariusz Urba ski OMI (Opiekun Redakcji), O. Dawid Grabowski OMI,

El bieta Bartelak - Przygoda (redaktor Naczelna), Lilianna Pawłowska, Barbara Chru ci ska, Sylwia

Gł b, Paweł Intek (foto), okładka: Paweł Marchwi ski

Skład: Paweł Intek

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Nie zwraca tekstów nie zamówionych.





XXV ZJAZD NINIWY
10-13.11.2016 r.



Pochówek Dzieci Nienarodzonych,
oraz po wi cenie nowego krzy a
12.11.2016 r.

